Prowadzą w naszym plebiscycie

Wiktor Waszczuk | Riad Haidar | Łukasz Pogorzelski

strona 5

Artystyczny debiut międzyrzeckich malarek

strona 24

W Galerii Es 16 lutego zaprezentowano debiutancką wystawę międzyrzeckich artystek: Jagody Patkowskiej oraz Ewy Gaszewskiej

fot.Maciej Maciejuk

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

miedzyrzec.24wspolnota.pl

18 - 24 lutego 2020 r. ▪ nr 7 (588) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Czeski pociąg do stolicy omija Międzyrzec. Protestujemy

Burmistrz Zbigniew Kot zapowiada, że wystosuje pismo do przewoźnika w sprawie przystanku pociągu Leo Express w mieście.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl

3,10

fot.www.leoexpress.com

Grypa atakuje, ale nie tak mocno, jak rok temu

Sprawdzamy, jak wygląda sytuacja w związku z zachorowaniami na grypę w szkołach w Międzyrzecu Podlaskim, gminie Międzyrzec oraz Drelów.

s. 3

Wymusił pierwszeństwo, uderzył w tira

To już kolejny wypadek na skrzyżowaniu trasy E-30 z ul. Drohicką.

s. 4

fot.KMP w Białej Podlaskiej

Osobówka zderzyła się z tirem

Kurniki okrążają miasto. Mieszkańcy: Fetorem zagrożone są wsie i osiedla

Jako wójt muszę być ostrożny jak saper na polu minowym przy podejmowaniu decyzji

Wiesław Panasiuk, wójt gm. Biała Podlaska

fot.Marek Pietrzela

Wnioski o powstanie kurzych ferm pojawiają się jak grzyby po deszczu, również w okolicach Białej Podlaskiej. Jeden z nich zablokował wójt gm. Biała Podlaska. Czy skutecznie?

s. 23

NAK 1120 egz. ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

R E K L A M A

NAJLEPSZYEKOGROSZEK
TEL. 509948595
ul. Radzyńska 17
Międzyrzec Podlaski
www.najlepszyekogroszek.pl

R E K L A M A

Zapraszamy do oddziału:
Międzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23
Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30
kredyty, depozyty, karty kredytowe
Santander Consumer Bank

SKUP SAMOCHODÓW
Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Znajdziemy Ci tańsze OC
509 777 706
509 777 513
MIĘDZYRZEC PODLASKI
PLAC JANA PAWŁA II 9
Nie przepłacaj za ubezpieczenie samochodu!
ASF ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

eprasa.pl 53020fdc40

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Maciej Maciejuk,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel.: 517 070 803
mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

MIĘDZYRZEC

Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Nasi ze stypendiami od starosty

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Siedmioro młodych sportowców z miasta otrzyma z powiatowego budżetu pieniądze za osiągnięcia sportowe.

Zarząd Powiatu Bialskiego przyznał stypendia sportowe na rok 2020. Decyzja w tej sprawie zapadła w pierwszym tygodniu lutego. Pieniądze rozdzielono między 21 zawodników z gmin powiatu. Będą oni otrzymywali wsparcie przez pięć miesięcy.

Sporą część stypendialnego tortu skonsumują międzyrzeccy sportowcy.

Najwyższe stypendium, w kwocie 390 zł na miesiąc, otrzymała Patrycja Waszczuk szachistka z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gambit" w Międzyrzecu Podlaskim. Jakimiak Jakub, pływak Klubu Sportowego „NARWAL" w Międzyrzecu Podlaskim na rozwijanie sportowej pasji dostał 200 zł na miesiąc.

Najwyższe stypendium w powiecie otrzymała Patrycja Waszczuk, która jest między innymi mistrzynią Polski Juniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych (fot. archiwum redakcji)

Wysokość stypendium	Zawodnik	Dyscyplina
1950 zł	Waszczuk Patrycja	szachy
1000 zł	Jakub Jakimiak	pływanie
1000 zł	Siedlanowski Kacper	taekwondo
750 zł	Wasilewski Jakub	taekwondo
750 zł	Pietruszka Michał	taekwondo
750 zł	Tymoszuk Bartłomiej	taekwondo
750 zł	Iłakowicz Jakub	taekwondo

Wsparciem z powiatu może się pochwalić również pięciu taekwondzistów z Klubu Sportowego Taekwondo w Międzyrzecu Podlaskim. Są to: Siedlanowski Kacper ze stypendium w wysokości 200 zł miesięcznie. Po 150 zł miesięcznie otrzymali zaś: Wasilewski Jakub, Iłakowicz Jakub, Pietruszka Michał oraz Tymoszuk Bartłomiej.

Wnioski o przyznanie sportowych stypendiów weryfikowała sześcioosobowa komisja, w której znaleźli się reprezentanci Komisji Edukacji Kultury Sportu i Turystyki Rady Powiatu, Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego oraz organizacji pozarządowych.

red.

Wybrali wykonawców robót drogowych

Służby wójta Krzysztofa Adamowicza ekspresowo zadbały o zapewnienie gminie wykonawców prac drogowych w 2020 roku.

GMINA MIĘDZYRZEC W wyniku zakończonego z początkiem lutego postępowania, bieżącym utrzymaniem dróg gminnych, zajmie się firma Ryszarda Jasińskiego z Kolembród. Prace będą polegały na profilowaniu istniejących nawierzchni i poboczy ziemnych dróg gminnych oraz na profilowaniu dróg materiałami dostarczonymi przez gminę. Oferta tej firmy opiewała na kwotę 138 zł za godzinę i okazała się najtańsza. Łukowski Drogbud proponował wykonanie prac za 153,75 zł, a bialskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych - za 246 zł. Gmina przewiduje, że czas realizacji zamówienia to 200 godzin. Umowa będzie obowiązywała do 30 listopada 2020 r.

Równolegle rozstrzygnęło się również postępowanie wyłaniające wykonawcę remontów dróg gminnych o nawierzchni bitumicznej. Szacunkowa powierzchnia remontów na drogach objętych zamówieniem to 200 m^2. Gmina zastrzegła sobie jednak możliwość zwiększenia zamówienia, jeśli wygospodaruje na ten cel dodatkowe fundusze. W odpowiedzi na zapytanie gminy spłynęły dwie oferty. Ich autorzy podzielą się robotami.

Uzupełnieniem ubytków drogowych betonem asfaltowym zajmie się Drogbud z Łukowa za kwotę 92,95 zł/m^2. Remonty dróg emulsją asfaltową i grysami wykona zaś Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów s.a. za kwotę 42 zł/m^2. Termin realizacji zamówienia to 1 czerwca.

red.

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

500 plus prezydenckie

Niezły i szybki zarobek szykuje się dla osób chętnych popracować w obwodowych komisjach wyborczych. Diety członków komisji w tegorocznych wyborach prezydenckich wyniosą 350 zł dla członków (dawniej 160 zł), 500 zł (wcześniej 200 zł) dla przewodniczących i 400 zł (uprzednio 180 zł) dla wiceprzewodniczących. Gra warta świeczki.

Pewnie ten skok nie jest związany ze stopą inflacji, ale z problemami ze znalezieni chętnych do pracy w komisjach w metropoliach, gdzie ludzie przebierają w ofertach pracy.

W naszym regionie utrzymującego się sporego bezrobocia taki „zastrzyk" jest godny poświęcenia. Tylko w ostatnim miesiącu w bialskim Powiatowym Urzędzie Pracy przybyło zarejestrowanych bezrobotnych: 84 w mieście Biała Podlaska oraz 182 w pow. bialskim. W sumie w obu jednostkach jest zgłoszonych aż 6,8 tys. osób pozbawionych pracy. Stopa bezrobocia na koniec grudnia wynosiła w pow. grodzkim 9,8 proc., a w pow. ziemskim 9,4 proc., przy średniej krajowej 5,2 proc. i wojewódzkiej 9,4.

Marian Empi

LICZBA TYGODNIA

116 543 zł to kwota, jaką Międzyrzec wyda na dofinansowanie form doskonalenia nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach w 2020 roku. Pula pieniędzy podzielona jest między placówki. Najwięcej, bo aż 39 500 zł, otrzyma ZPO nr 3, 26 308 zł to pieniądze dla nauczycieli ZPO nr 1,25 926 zł otrzymają pedagodzy z ZPO nr 2, kolejne 24 809 zł -0 nauczyciele SOSW.

W
CZŁOWIEK ROKU 2019
Ziemi Bialskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....
IMIĘ I NAZWISKO

z ŻYCIA PARAFII

Parafia św. Mikołaja

- W sobotę, 22 lutego, o godz. 10. w kościele spotkanie i egzamin z Ewangelii św. Łukasza dla kandydatów do bierzmowania z klas VIII. Obecność obowiązkowa.

- Chęć wyjazdu na beatyfikację Kardynała Stefana Wyszyńskiego (7 czerwca) należy zgłaszać w zakrystii w celu uzyskania karty wstępu i karty parkingowej.

- W niedzielę, 23 lutego dzieci klas III przychodzą z indeksami na Mszę św. o godz. 11.

Parafia św. Józefa

- W środę 19 dzień miesiąca. Przed Mszą wieczorową Nowenna do bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

- W sobotę, 22 lutego o godz. 10. w kościele spotkanie z dziećmi i rodzicami z klas I Szkoły Podstawowej.

- W niedzielę, 23 lutego po Mszy o godz. 10.30 spotkanie z rodzicami uczniów klasy III Szkoły Podstawowej.

- W niedzielę po Mszy o godz. 12. spotkanie z rodzicami kandydatów do bierzmowania z kl. 8.

- 7 czerwca w Warszawie beatyfikacja Sługi Bożego Stefana Kard. Wyszyńskiego. Kuria Diecezjalna w Siedlcach rozpoczyna zapisy chętnych do udziału w tej wielkiej uroczystości. Trzeba przecież zapewnić porządek i karty udziału dla uczestników. Parafia przyjmuje zgłoszenia chętnych na wyjazd do Warszawy. Zapisy będą trwały do 20 marca.

- W niedzielę, 23 lutego przed Sumą modlitwa wypominkowa za polecanych w wypominkach.

- W przyszłym roku w ferie zimowe parafia organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Zainteresowani proszeni są o kontakt z ks. Robertem.

Wydarzenia nadchodzące w diecezji siedleckiej

53. Tydzień modlitw o trzeźwość narodu 23-29 lutego

28 lutego - Dzień modlitwy wynagradzającej i pokuty za nadużycia duchownych wobec małoletnich28 lutego - Rekolekcje stypendystów Fundacji"Dzieło Nowego Tysiąclecia" oraz Fundacji"Pro Studio Et Vita"29 lutego - Diecezjalne Szkolenia Muzyczne. Włodawa

red.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

19 lutego,
godz. 8.00 - 13.30,
Rogoźnica Kol. (6)
godz. 8.00 - 14.30,
Kożuszki (1)

eprasa.pl 53020fdc40

Miasto chce przystanku pociągu do Pragi

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Miasto podejmie działania, które umożliwiłyby stworzenie przystanku na trasie pociągu Leo Express z Terespola do Pragi.

Zbigniew Kot,
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Międzyrzec Podlaski to przecież największe miasto w powiecie bialskim i istotny węzeł komunikacyjny na mapie regionu

Rozkład jeszcze może ulec zmianie. Wszystko ma zależeć od zapotrzebowania i obrotów przewoźnika

Firma Leo Express chce, by codziennie odbywały się cztery kursy z Terespol do Pragi i z powrotem. Pociąg ma według wstępnych zapowiedzi zatrzymywać się na takich stacjach jak: Zebrzydowice, Pszczyna, Tychy, Katowice Ligota, Katowice, Sosnowiec Główny, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, Włoszczowa Północ, Opoczno Południe, Warszawa Zachodnia, Warszawa Centralna, Warszawa Wschodnia, Mińsk Mazowiecki, Siedlce, Łuków oraz Terespol.

O możliwość przystanku w Międzyrzecu Podlaskim na trasie pociągu apelował radny Marek Chomiuk. Chodzi o to, by podróżni nie musieli jeździć do innych, dalszych miejscowości, by wsiąść do tego pociągu.

- Z informacji zamieszczonych w mediach wynika, że w Międzyrzecu Podlaskim nie przewidziano przystanku, a to największe miasto powiatu bialskiego. Wielu mieszkańców korzysta z kolei i na pewno chętnie podróżowaliby tą linią. To bezsprzecznie pozwoli naszym i okolicznym mieszkańcom na większą różnorodność komunikacyjną, a przewoźnikowi na większe zyski z biletów - tłumaczył radny.

Podejmiemy działania

Burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego Zbigniew Kot przyznaje, że wielu mieszkańców miasta jest zainteresowanych przystankiem i byliby chętni podróżować tą linią. W obecnej sytuacji jednak musieliby najpierw pojechać do Łukowa lub Terespola.

- Dlatego zamierzamy wystąpić do przewoźnika, Leo Express Global, urzędu transportu kolejowego oraz urzędu marszałkowskiego w Lublinie z prośbą o zorganizowanie postoju tego pociągu na stacji w naszym mieście. Ponadto skorzystaliby na tym mieszkańcy okolicznych miejscowości - argumentuje burmistrz Kot.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy połączenie z Terespola do Pragi zostanie właściwie uruchomione. Ale rozkład jeszcze może ulec zmianie. Wszystko ma zależeć od zapotrzebowania i obrotów przewoźnika.

Przypomnijmy, że miasto Biała Podlaska również chce, by przewoźnik uwzględnił miasto w kwestii postoju pociągu.

Więcej o tym na s. 10

Maciej Maciejuk

Grypa atakuje, ale nie tak mocno, jak rok temu

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Nie ma większych problemów z zachorowaniem na grypę w szkołach ziemi międzyrzeckiej. - Jedni chorują, inni wracają, to jest rotacyjne - tłumaczą dyrektorzy placówek.

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu w Szkole Podstawowej w Zalesiu (gmina Zalesie) około 170 uczniów w jednym tygodniu nie przyszło na zajęcia z powodu grypy typu A. Mając na uwadze tamtejszą skalę grypy, postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda sytuacja na ziemi międzyrzeckiej.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z bialskim sanepidem. Niestety, nie uwzględnia on statystyk dotyczących zachorowań na grypę w poszczególnych gminach. Wiemy jednak, jak wyglądała sytuacja w całym powiecie bialskim w okresie od początku roku do 15 lutego: w całym powiecie, wyłączając miasto Biała Podlaska, w ubiegłym roku w tym okresie były 2342 zachorowania na grypę i choroby grypopodobne. W bieżącym roku ogólna liczba zachorowań to 1443.

W powiatowym szpitalu w Międzyrzecu Podlaskim do 6 lutego udzielono porad 123 pacjentom z grypą

- Porównując te dwa lata, trzeba powiedzieć, że obecny rok jest dla nas łaskawy. Zanotowaliśmy zdecydowany spadek liczby zachorowań w okresie od stycznia do lutego. Zachorowań jest po prostu mniej - mówi Jarosław Sawicki, zastępca dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej.

W gminach spokojnie

Sprawdziliśmy m.in. szkoły podstawowe w gminie Międzyrzec Podlaski: Halasy, Kożuszki, Rogoźnica, Rzeczyca. Braliśmy pod uwagę również szkoły w gminie Drelów. Dyrektorzy placówek zapewniali nas, że liczba osób, które zachorowały na grypę, jest niewielka, jak w każdym sezonie szczytowym zachorowań.- Nie mamy problemów związanych z większym zachorowaniem na grypę. Stosujemy profilaktykę, mycie rąk, dezynfekcję klamek i poręczy. Owszem są pojedyncze przypadki w klasach, ale nie jest to nic nadzwyczajnego, tak dzieje się co roku - tłumaczy nam Dorota Sawczuk dyrektor Szkoły Podstawowej w Drelowie.

W całym powiecie, wyłączając miasto Biała Podlaska, w ubiegłym roku były 2342 zachorowania na grypę i choroby grypopodobne. W bieżącym roku ogólna liczba zachorowań szacuje się na liczbę 1443

Nie ma powodu do paniki

Sprawdziliśmy również, jak wygląda sytuacja w mieście. W Zespole Placówek Oświatowych nr 3 jest w sumie dwadzieścia sześć klas, które liczą średnio po 20 osób. Zastępca dyrektora szkoły Ewa Włodarczyk przyznaje, że dzieci chorują. Pod koniec ubiegłego tygodnia było kilka klas, gdzie w zasadzie połowa dzieci była nieobecna.

- W niektórych klasach są to pojedyncze przypadki i dzieci wracają na zajęcia. Były dwie, trzy klasy, gdzie połowa dzieci zachorowała, szczególnie w młodszych klasach. Tutaj rodzice mocniej zwracają uwagę na zdrowie. Jedni chorują, inni wracają, to jest rotacyjne. Nie odwoływano zajęć - tłumaczy wicedyrektor placówki.Jak wyglądała z kolei sytuacja w Zespole Placówek Oświatowych nr 1? Iwona Orkisiewicz, dyrektor placówki tłumaczy, że obecnie nie ma zwiększonych zachorowań na grypę.

- Przy takiej pogodzie nie ma zwiększonej liczby zachorowań. Zdarzają się oczywiście przypadki pojedynczych zachorowań. W ostatnim czasie zachorowało około piętnastu procent uczniów. Nie ma powodu do niepokoju w tym momencie - tłumaczy dyrektor ZPO nr 1.

Maciej Maciejuk

Warsztaty terapii z nową siedzibą

Z nowym rokiem Warsztaty Terapii Zajęciowej w Międzyrzecu Podlaskim zyskały nową siedzibę. Zakończono wszystkie prace budowlane. Teraz mieszczą się one przy ul. Zahajkowskiej w budynku stanicy żeglarskiej.

Inwestycja kosztowała 1,5 mln zł. Powstała szatnia, pracownia plastyczna, krawiecka, florystyczna, gastronomiczna oraz komputerowa. Znalazło się też miejsce na pomieszczenie dla psychologa i pielęgniarki. Są też sanitariaty oraz pomieszczenie rehabilitacyjne i techniczne. Dobrą wiadomością jest fakt, że w nowym budynku są trzy mieszkania treningowe. Budynek ma także instalację solarną i monitoring. Dzięki większemu budynkowi zwiększono liczbę wychowanków do 35.

Maciej Maciejuk

Fot. WTZ Międzyrzec Podlaski

WTZ w końcu ma lepszy komfort do pracy z wychowankami

W SKRÓCIE

Na ludowo z seniorami

22 lutego w remizie OSP w Koszelikach seniorzy i nie tylko będą bawić się na „Biesiadzie na ludowo z seniorami". Początek zabawy o godz. 18. Organizatorami są Klub Seniora w Koszelikach oraz Stowarzyszenie Zdrowo Aktywni, a współorganizatorem Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim.

Dzień Pączka w Żabcach

Wójt gminy Międzyrzec, GOK oraz sołtys wsi Żabce zapraszają na Gminny Dzień Pączka, który świętowany będzie 20 lutego w remizie OSP w Żabcach. W programie oprócz wyśmienitej zabawy są animacje, degustacja pączków oraz wybór króla i królowej balu. Mile widziane stroje karnawałowe. Początek o godz. 17.

Znasz wyjątkową kobietę?

Zgłoś ją do konkursu „Kobieta Aktywna Gminy Międzyrzec Podlaski 2020". Uczestniczki będą rywalizować w trzech kategoriach: kobieta kultury, kobieta społecznik i kobieta przedsiębiorca. Zgłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Gminy lub drogą pocztową do 29 lutego.

Gmina sprzedaje działki

Gmina Międzyrzec Podlaski wystawiła do sprzedaży działkę gminną w miejscowości Strzakły o powierzchni nieco ponad 1 hektara. Nieruchomość to teren rolny przy rzece, częściowo to tereny zalewowe. Cena to 20 tys. 718 zł. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mają czas na złożenie odpowiedniego wniosku do 18 marca. Natomiast w Krzymoszycach jest do kupienia działka gminna o powierzchni 0,26 ha. Teren rolny można nabyć za prawie 4 tys. zł.

Rekrutacja do przedszkoli i szkół

2 marca rusza rekrutacja do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w gminie i w mieście Międzyrzec Podlaski oraz szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Międzyrzec Podlaski. Wnioski można składać do 20 marca. Natomiast rekrutacja do szkół podstawowych w mieście Międzyrzec Podlaski rozpocznie się 9 marca, termin składania wniosków upływa 23 marca.

karo

eprasa.pl 53020fdc40

URZĄD PRACY **tel.: 83 341 65 00**

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Sprzedawca w sklepie medycznym	Biała Podl.	2700zł.
Pracownik fizyczny	Huszcza Pierwsza	2600- 4000zł.
Technik dentystyczny	Biała Podl.	1300zł.
Asystentka stomatologiczna	Biała Podl.	1300zł.
Asystent zarządu	Biała Podl.	17zł/godz.
Nauczyciel przyrody	Dokudów Pierwszy	30zł/godz.
Pakowacz ręczny	Międzyrzec Podl..	17zł/godz.
Żałobnik	Wisznice	5000zł.
Pracownik fiyzyczny	Biała Podl. Wisznice	2800 - 6000zł.
Kierowca międzynarodowy sam. dostawczego	Biała Podl.	2600zł.
Operator koparko - ładowarki	Grabanów	4500zł.
Brukarz	Grabanów	4000zł.
Kierowca - mechanik	Biała Podl.	1950zł.
Sprzedawca	Terespol	17zł/godz.
Kamieniarz	Biała Podl.	2600zł.
Fryzjer	Miedzyrzec Podlaski	2600zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	3200zł.
Kasjer- sprzedawca	Biała Podl.	2800zł.
Kucharz	Biała Podl.	2600zł.
Piekarz	Biała Podl.	2600zł.
Ogrodnik	Biała Podl.	17zł/godz.
Kierownik ds. transportu	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Recepcjonista	Biała Podl.	17zł/godz.
Asystent geodety	Biała Podl.	2600 – 4000zł.
Kierowsa sam. ciężarowego	Małaszewicze	2800- 3000zł.
Księgowy	Biała Podl.	2600- 3000zł.
Fizjoterapeuta	Biała Podl.	2600zł.
Magazynier	Rogoźnica Kol.	2600zł.
Elektromechanik urządzeń chłodniczych	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Brukarz	Biała Podl.	2600zł.
Pracownik produkcji	Stasiówka	2800zł.
Stolarz	Stasiówka	2800zł.
Krawcowa	Stasiówka	17zł/godz.
Lektor jęz. angielskiego	Międzyrzec Podl.	20zł/godz.
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej	Romaszki	2600zł.
Pracownik biurowy - ekonomista	Biała Podl.	3000zł.
Pracownik produkcji	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Monter instalacji sanitarnych	Biała Podl. Żabce	2600zł.
Spawacz	Biała Podl.	2600zł.
Elektromechanik pojazdów samochodowych	Leśna Podl.	2250zł.
Fryzjer	Rakowiska	2250zł.
Operator koparki	Dokudów Drugi	2250zł.
Magazynier	Międzyrzec Podl.	2600 -3000zł.
Elektromonter instalacji elektrycznych	Biała Podl.	2600zł.
Operator myjni	Biała Podl.	1300zł.
Agent ubezpieczeniowy	Biała Podl.	1300zł.
Cukienik	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Operator maszyn do obróbki drewna	Wólka Dobryńska	2600zł.
Doradca klienta	Biała Podl.	2600zł.

Sprawdź, czy ulica obok ciebie zostanie wyremontowana

Władza obiecuje, że wyremontuje te drogi

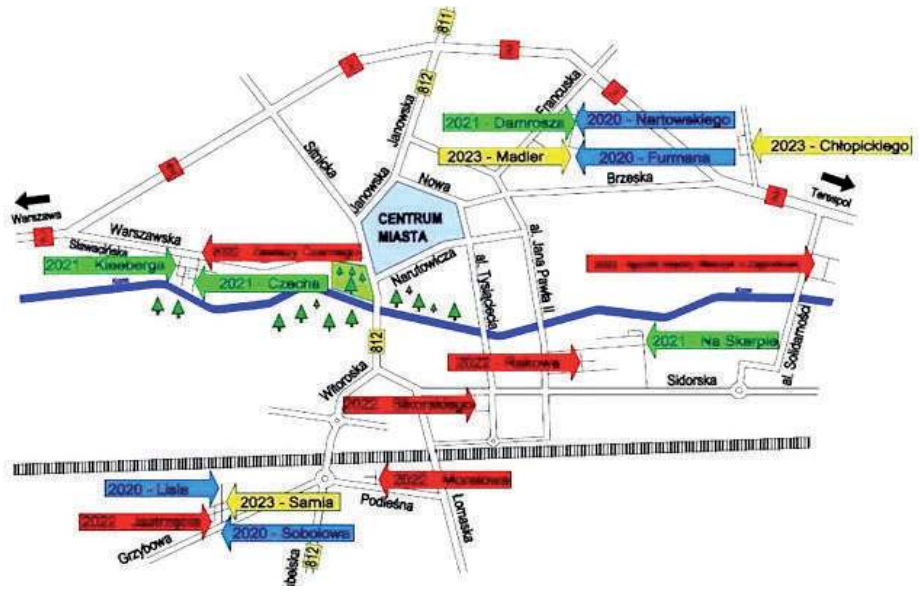

Mapka prezentująca rozkład prac nad drogami uzupełniającymi, czyli lokalnymi

Fot.UM Biała Podlaska

Ulice do realizacji w układzie uzupełniającym:

2020
- Nartowskiego (360 m, 1,1 mln zł)
- Lisia (350 m, 840 tys. zł)
- Furmana (355 m, 330 tys. zł)
- Sobolowa (120 m, 750 tys. zł)

2021
- Damrosza (465 m, 1,3 mln zł)
- Na Skarpie (305 m, 800 tys. zł)
- Kleeberga (180 m, 480 tys. zł)
- Czecha (60 m, 350 tys. zł)

2022
- Jastrzębia (405 m, 1,15 mln zł)
- Sikorskiego (330 m, 1,2 mln zł)
- Rakowa (60 m, 80 tys. zł)
- Morelowa (75 m, 150 tys. zł)
- łącznik pomiędzy Sielczyka a Zagrodową (215 m, 260 tys. zł)
- Zawiszy Czarnego (50 m, 270 tys. zł)

Ulice do remontu w układzie podstawowym na lata 2020-2023:
- Sidorska (przebudowa, 2,4 km)
- Akademicka (remont, 1,5 km)
- Podmiejska (przebudowa, 950 m)
- Armii Krajowej (budowa, 1 km)
- Warszawska (przebudowa, 2,5 km)
- Kościuszki (przebudowa, 500 m)

BIAŁA PODLASKA: Wiemy już, jakie drogi będą wyremontowane w najbliższych latach. To efekt stworzenia przez prezydenta i radnych Białej Księgi Dróg z najpilniejszymi inwestycjami.

Szacunkowa suma kosztów budowy ulic w układzie podstawowym: 56 mln zł. Sześć ulic do realizacji, łączna długość 9 km.

Szacunkowa suma kosztów budowy ulic w układzie uzupełniającym: 12 mln 535 tys zł. Siedemnaście ulic do realizacji, łączna długość 4,43 km.

Listę dróg prezentujemy w tabelkach. Plan budowy dróg to jedna z wyborczych obietnic prezydenta Michała Litwiniuka, który podkreślał, że w mieście potrzebne jest przyjęcia Białej Księgi Dróg z najpilniejszymi inwestycjami drogowymi.

Plan na całą kadencję

- W mieście, tak jak w wielu innych samorządach skala potrzeb przerasta możliwości, mimo najlepszego budżetu miasta. Uznaliśmy, że w partnerskim potraktowaniu mieszkańców, przygotujemy plan na całą kadencję - mówi prezydent miasta.Przypomina, że pozostawiony przez poprzedniego prezydenta, Dariusza Stefaniuka budżet miejski na 2019 rok przewidywał budowę stadionu za miliony złotych, ale nie zapewniał ani złotówki na remont dróg lokalnych, których poprawa według Litwiniuka jest palącą potrzebą dla mieszkańców.

- Zmieniliśmy ten stan rzeczy. Już do ubiegłorocznego budżetu wprowadziliśmy pięć milionów złotych, dzięki temu zakończyliśmy i zrealizowaliśmy budowę ulic Tańskiego, Głowackiego, Karłowicza i Witosa. Tę inwestycyjną ofensywę zamierzamy kontynuować - zapewnia Litwiniuk.

Specjalny zespół

Aby opracować Białą Księgę Dróg w czerwcu 2019 roku powołano specjalny zespół. Pracował on do końca roku. W jego skład wchodził prezydent miasta, wiceprezydent oraz dwóch radnych z każdego obozu politycznego. Poza tym był też naczelnik wydziału dróg, inwestycji oraz naczelnik gabinetu prezydent.

- Skład był maksymalnie kompetentny, wszechstronny. Były tutaj kluczowe osoby z wydziałów oraz radni. To przekrojowe reprezentowanie środowiska sprawiło, że plan budowy dróg jest finalnym i przede wszystkim wspólnym przedsięwzięciem - dodaje prezydent.Księga ma przede wszystkim spowodować, że zbuduje się spójny i nowoczesny system dróg, który ma zapewnić efektywne funkcjonowanie transportu drogowego. Drogi podzielono na dwie grupy: układ podstawowy oraz uzupełniający. Podstawowy odnosi się do dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych o klasie Z i wyżej. Druga kategoria to przede wszystkim drogi lokalne.

Finansowanie remontów

Drogi w układzie podstawowym miasto zamierza realizować z budżetu miasta. Będzie się oczywiście ubiegało o pieniądze z funduszu dróg samorządowych czy programów unijnych. Dodatkowe środki mogą się pojawiać z kredytu.

- Jeśli chodzi o drogi uzupełniające, dajemy kwotę trzech mln zł z każdego budżetu. Będziemy przeznaczać te pieniądze na budowę dróg, a w miarę pojawiania się nowych środków w budżecie będziemy oczywiście je zwiększać - dodaje prezydent.

Bialski magistrat przedstawiając listę ulic opierał się o takie kryteria, jak posiadana dokumentacja techniczna, własność pasa drogowego, liczbę mieszkańców, skomunikowanie z instytucjami publicznymi, czy stan drogi.

- Kryteria są jasne i zrozumiałe, prochu nie odkryliśmy. Ale oparliśmy się o jak najbardziej racjonalne kryteria - dodaje Litwiniuk.

Maciej Maciejuk

Wymusił pierwszeństwo, uderzył w tira

11 lutego około godz. 20:40 na skrzyżowaniu trasy E30 z ul. Drohicką w Międzyrzecu Podlaskim, kierowca peugeota, 21-letni mieszkaniec gminy Łosice zderzył się z samochodem ciężarowym daf. Mężczyzna prawdopodobnie wyjeżdżał z drogi podporządkowanej i nie udzielił pierwszeństwa jadącej w kierunku Siedlec ciężarówce. Kierował nią 28-letni mieszkaniec gminy Rokitno.

Tir skończył swoją jazdę w rowie

Fot.KMP w Białej Podlaskiej

- Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły dwie osoby, kierowca oraz pasażer peugeota - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

To już kolejna wypadek w tym miejscu. Przypomnijmy, że pierwszego lutego kierowca osobówki nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu wyjeżdżając na trasę E30 i wjechał wprost pod nadjeżdżającą od strony Siedlec ciężarówkę. Rzecznik policji poinformował nas, że oprócz tych dwóch wypadków, ostatni w tym miejscu miał miejsce w 2018 roku.

(McM)

eprasa.pl 53020fdc40

Waszczuk prowadzi, Haidar goni

Wiktor Waszczuk sms pod numer 72051 o treści: ww.9

Riad Haidar sms pod numer 72051 o treści: ww.4

Łukasz Pogorzelski sms pod numer 72051 o treści: ww.6

Marcin Stefaniec sms pod numer 72051 o treści: ww.8

Czesław Węgrzyniak sms pod numer 72051 o treści: ww.10

Anna Chwałek sms pod numer 72051 o treści: ww.2

Przemysław Litwiniuk sms pod numer 72051 o treści: ww.5

Bogusław Broniewicz sms pod numer 72051 o treści: ww.1

Łukasz Dragun sms pod numer 72051 o treści: ww.3

Anna Stolarczuk sms pod numer 72051 o treści: ww.7

Nie zmienił się prowadzący w naszym plebiscycie na Człowieka Roku Ziemi Bialskiej 2019. Oto liczba głosów z niedzieli.

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon.

Głosowanie trwa do środy, 11 marca 2020 r. do godz. 23:59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Dariusz Jędryszka

I N F O R M A C J A

„Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA" w Białej Podlaskiej ul. Spółdzielcza 4

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie remontu elewacji w 4 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Białej Podlaskiej.

1. Szczegółowy zakres robót określony jest w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można nabyć odpłatnie (123 zł brutto) w biurze Spółdzielni /pokój nr 15, tel. 83 343-60-90 wew. 34.

2. Termin składania ofert do dnia 3.03.2020 r. do godz. 9.00.

3. Publiczne otwarcie ofert nastąpi 3.03.2020 r. o godz. 9.10.

4. Warunkiem złożenia oferty jest odpłatne uzyskanie SIWZ w biurze Spółdzielni.

„Zamówienie nie jest finansowane ze środków publicznych. Postępowanie prowadzone jest na podstawie wewnętrznego Regulaminu Zamawiającego. Przepisy ustawy – Prawo Zamówień Publicznych nie mają zastosowania w niniejszym postępowaniu."

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Poszukiwany z amfetaminą w kieszeni

Najbliższe miesiące w zakładzie karnym spędzi 35-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, który był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

10 lutego policjanci bialskiej komendy wezwani zostali na interwencję. Kiedy dotarli pod wskazany adres, przyszedł tam również mężczyzna, który nie był uczestnikiem zdarzenia. Policjanci ustalili, że jest to 35-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko mieniu.

– Dodatkowo policjanci ujawnili u niego woreczek z białym proszkiem. Po przeprowadzeniu wstępnego badanie potwierdzili, że jest to amfetamina - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania substancji psychoaktywnej.

(McM)

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
Ks. J. Twardowski

Pani
Dorocie Kwiatkowskiej
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Burmistrz Miasta i Pracownicy Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim

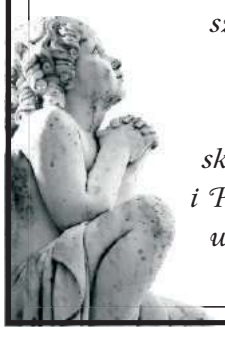

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

R E K L A M A

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 17,4% i wyliczono ją na dzień 12.11.2019r. na reprezentatywnym przykładzie. Oferta dotyczy kredytu konsolidacyjnego na kwotę do 200 000 zł udzielonego na okres do 10 lat. Warunkiem skorzystania z oferty jest konsolidacja co najmniej jednego zobowiązania z innego banku. Oferta dostępna w placówkach franczyzowych. Szczegóły i warunki oferty, w tym opłaty i prowizje dostępne w placówkach franczyzowych (nie dotyczy placówek własnych Banku). Lista placówek, ze wskazaniem placówek franczyzowych dostępna na getinbank.pl. Udzielenie i wysokość kredytu uzależnione są od wyniku badania i oceny zdolności kredytowej. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Pośrednik kredytowy jest umocowany przez Getin Noble Bank S.A. do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o kredyt konsumencki i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych ze wskazanymi umowami. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

eprasa.pl 53020fdc40

Z ŻYCIA PSW

PSW Z OFERTĄ STUDIÓW W MIŃSKU NA BIAŁORUSI

W ramach realizacji projektu Nowoczesna Promocja Zagraniczna finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) oraz we współpracy z Fundacją Edukacyjną Perspektywy podjęliśmy kolejne działania promocyjne w Białorusi podczas Międzynarodowych Targach Edukacyjnych „Obrazowanie i Kariera" w Mińsku, które obyły się w dniach 13-15 lutego 2020 roku.

W 2018/19 roku na polskich uczelniach studiowało 7314 Białorusinów (rok wcześniej było ich 6044), co stanowi obecnie 9% ogólnej liczby studentów zagranicznych w Polsce. W murach naszej uczelni jest to dominująca grupa narodowościowa pod względem liczebności.

Rynek białoruski jest jednym z priorytetowych kierunków rozwoju i obecności programu „Study in Poland" - ze względu na swój potencjał rozwoju, a także imponujący wzrost liczby studentów, który odnotowujemy z roku na rok. Dlatego, mimo pewnych trudności formalnych, nie rezygnujemy z obecności na Białorusi - chcemy dać jasny sygnał, że uczelnie Polskie w tym PSW w Białej Podlaskiej są dobrym partnerem w procesie umiędzynarodowienia dla Białorusinów, a młodzież tego kraju może także liczyć na wsparcie w procesie poszukiwania swojej drogi życiowej ze strony polskich uczelni.

STUDIUJ W PSW

www.pswbp.pl

Po pijanemu zdewastowali i okradli kościół

GMINA PISZCZAC: Za zniszczenie wyposażenia kościoła oraz kradzież księgi liturgicznej odpowiedzą dwaj młodzi mężczyźni.

9 lutego po południu w miejscowości Piszczac dyżurny Komisariatu Policji w Terespolu otrzymał zgłoszenie, że pijani mężczyźni dobijają się do drzwi plebanii. Na miejsce skierowany został patrol policji. W rozmowie z funkcjonariuszami świadek wskazał mężczyzn, którzy mieli dobijać się do domów w tym plebanii oraz zaczepiać przechodniów.

Policjanci wylegitymowali awanturników. Okazało się, że był to 19-letni mieszkaniec gminy Piszczac oraz 24-latek z Piszczaca, obydwaj mieli po ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Fot. Maciej Maciejuk

Mężczyznom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

– Funkcjonariusze ujawnili u 24-latka lekcjonarz liturgiczny pochodzący z kościoła. Ustalili, że przed zgłoszeniem mężczyźni weszli do kościoła, gdzie dokonali zniszczenia mienia oraz kradzieży. Dodatkowo w trakcie interwencji starszy z mężczyzn znieważył i naruszył nietykalność cielesną policjanta - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Prokurator zastosował wobec nich dozór policji - mają się zgłaszać w komisariacie. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(McM)

Pies wytropił narkotyki w samochodzie

11 lutego na ul. Łomaskiej w Białej Podlaskiej policjanci zatrzymali w rejonie lotniska, do kontroli samochód osobowy fiat. Za kierownicą siedział 19-letni mieszkaniec gm. Janów Podlaski.

W portfelu młodzieńca znaleziono woreczek strunowy, a w nim nieznany proszek.

Policja zdecydowała się posiłkować psem, który wskazał miejsca, gdzie jeszcze mogą się znajdować narkotyki. Były tam kolejne porcje zapakowane w woreczki.

- Po przeprowadzeniu wstępnego badania policjanci potwierdzili, że jest to mefedron. Ujawniona ilość wystarczyłaby do sporządzenia ponad 80 porcji tego narkotyku - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Ustalili również, że nastolatek ma już na swoim koncie aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Chłopak usłyszał zarzuty i przyznał się do winy.

(McM)

Oskarżeni przemytnicy z Białej Podlaskiej i Terespola

Gang odpowie za grożenie celnikom

Straszyli m.in. tym, że wrobią celników w branie łapówek. Prokuratura Okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom, zajmującym się przemytem papierosów.

Przed rokiem lubelska Izba Administracji Skarbowej ujawniła materiał filmowy z akcji zatrzymania na przejściu granicznym jadących granatowym jeepem dwóch mężczyzn. Funkcjonariusze Lubelskiego Wydziału Terenowego Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów, strzelając dobiegli do terenowego samochodu przemytników i rzucili ich na posadzkę oraz przeszukali. W pojeździe były przemycone nielegalne papierosy. Trzeci mężczyzna został zatrzymany na terenie Białej Podlaskiej. Prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik lubelskiej Prokuratury Okręgowej, poinformowała, że zakończono śledztwo w tej sprawie, przekazując akt oskarżenia do sądu. Śledczy ustalili podział ról trzech mężczyzn: 36-letniego Pawła M., 40-letniego Mariusza M. oraz 36-letniego Piotra M. w zarzucanych im przestępstwach skarbowych podczas przywożenia na teren UE nielegalnych wyrobów tytoniowych bez zgłoszenia celnego.

Dwaj pierwsi z nich otrzymali równie wiele zarzutów dotyczących grożenia funkcjonariuszom celnym uszkodzeniem ciała lub złożeniem fałszywych zeznań, jakoby celnicy mieli przyjąć od nich łapówkę. To przestępcze działanie w latach 2017-19 miało służyć zaniechaniu kontrolowania na granicy kontrabandy z papierosami. Ponadto obaj zostali oskarżeni o znieważanie funkcjonariuszy.

Trudniący się kontrabandą mężczyźni oskarżeni zostali także o nielegalne wwożenie przez przejście graniczne w Terespolu papierosów. Mariusz M. ma odpowiadać za przemycenie papierosów wartych prawie 1,5 tys. zł z narażeniem uszczuplenia obowiązku podatkowego na ponad 19,3 tys. zł. Paweł M. oskarżony został o przemyt wartości 1,4 tys. zł z uszczupleniem podatku na ok. 18,3 tys. zł. Piotrowi M. zaś zarzucono przemyt warty 186 zł z niezapłaconym podatkiem ponad 2 tys. zł.

Prokurator Agnieszka Kępka powiedziała nam, że Mariusz M. przyznał się tylko do dwóch zarzucanych mu czynów, Paweł M. nie przyznał się do działania w grupie przestępczej, lecz potwierdził, że tylko przemycał papierosy. Podobnie Piotr M. potwierdził jedynie, że brał udział w nielegalnym przewożeniu wyrobów tytoniowych.

- Za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności – podkreśla rzecznik Prokuratury Okręgowej. Dodaje, że w chwili skierowania aktu oskarżenia do sądu trzej mężczyźni pozostawali w areszcie tymczasowym.

(Pim)

Spłonęły konie i samochód

W ubiegły wtorek, 11 lutego, w miejscowości Krasew w gminie Borki doszło do pożaru budynków gospodarczych, wewnątrz których, znajdował się m.in. samochód osobowy volkswagen passat oraz cztery konie. W wyniku pożaru zniszczeniu uległo również wyposażenie budynków. Wartość strat właściciel oszacował wstępnie na ponad 180 tys. złotych

Policjant po pracy zatrzymał pijanego kierowcę

Pow. Parczew: 3 promile alkoholu w organizmie miał kierowca samochodu marki Renault, którego zatrzymał policjant w czasie wolnym od służby.

W ubiegłą środę, 12 lutego, w Nowym Orzechowie w gminie Sosnowica, policjant z Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej w czasie wolnym od służby zauważył renault megane. Pojazd jechał całą szerokością jezdni wzbudzając tym samym podejrzenie, że za kierownicą może zasiadać nietrzeźwa osoba. Funkcjonariusz, pomimo tego że poruszał się pieszo, zdołał zatrzymać kierowcę i uniemożliwić mu dalszą jazdę. Samochód zatrzymał się kilkadziesiąt metrów od policjanta, a jego „szofer" próbował zawrócić. Wtedy funkcjonariusz dobiegł do auta i zabrał kluczyki ze stacyjki.

Na miejsce został skierowany patrol z parczewskiej jednostki, który przejął zatrzymanego. Mieszkaniec gminy Uścimów, który prowadził renault miał 3 promile alkoholu w organizmie. W ogóle nie powinien zasiadać za kierownicą, ponieważ nie miał prawa jazdy.

jd

eprasa.pl 53020fdc40

Normy pyłów przekroczone o 800 procent. I my to wdychamy

ŁUKÓW: - Największe zanieczyszczenie powietrza trującymi pyłami jest w godzinach wieczornych i nad ranem. Ludzie wtedy palą w piecach - wyjaśnia Sławomir Smolak.

Społecznik od dwóch lat mierzy poziom czystości powietrza w mieście. Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju (ŁSR), którego prezesem jest Smolak, za wygraną w konkursie Fundacji AVIVA nabyło czujnik jakości powietrza. Został on zainstalowany na ul. Chabrowej. Z tego urządzenia pochodzą odczyty, które śledzi Smolak. - W styczniu zaobserwowałem, że wskaźniki przekraczane są o 800 procent. Chodzi o pyły PM10 i PM2.5 - cały czas zawieszone w powietrzu - wyjaśnia Smolak. **Sprawdź, co wdychasz** Pyły zawieszone są zanieczyszczeniem powietrza, które w największym stopniu zagraża zdrowiu. Jego niewielkie rozmiary oraz lekkość sprawiają, że bez większego problemu przenikają one przez układ oddechowy do krwiobiegu, a nawet mózgu. Pyły zawieszone składają się z różnych substancji chemicznych, wśród nich mogą się znaleźć metale ciężkie, takie jak: rtęć, arsen, kadm, nikiel. Do zanieczyszczeń pyłami zawieszonymi zalicza się także sól morską, węgiel typu „black carbon", pył oraz skroplone cząstki niektórych substancji chemicznych.

„Łukowski Alarm Smogowy"

Jak wyjaśnia prezes ŁSR, gdy przekroczenia norm stały się niemal... normą, postanowił działać. Na Facebooku powstała strona: „Łukowski Alarm Smogowy". Smolak publikuje na niej dane o jakości powietrza. Robi to najczęściej wieczorami. - Największe zanieczyszczenie powietrza trującymi pyłami jest w godzinach popołudniowych, wieczornych i nad ranem. Ludzie wtedy palą w piecach - wyjaśnia Sławomir Smolak. - Jeżeli dodamy do tego wilgotność powietrza i spaliny, to robi się smog. Taką sytuację mieliśmy 16 stycznia - dodaje społecznik.

Jeden czujnik kosztuje 1500 zł

Smolak powiadomił o problemie radnych i burmistrza. Temat podjął

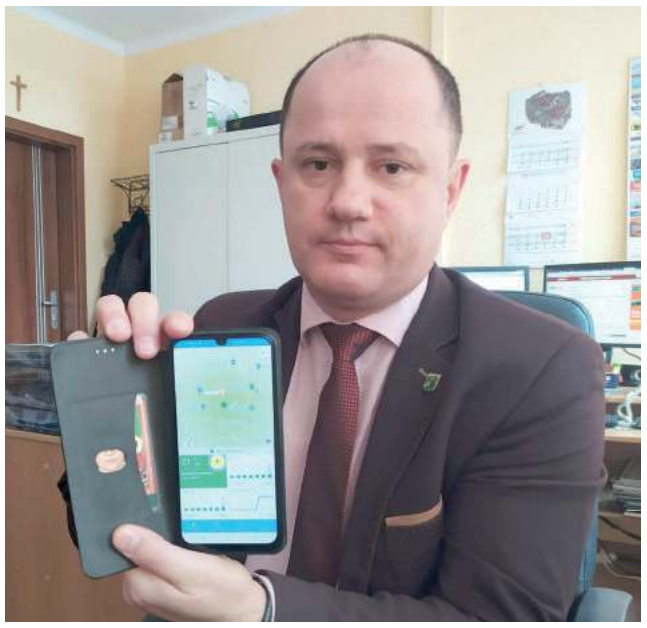

Sławomir Smolak z Łukowskiego Stowarzyszenia Rozwoju zainstalował aplikację, by na bieżąco śledzić jakość powietrza w mieście

Arkadiusz Pogonowski. - Czy Miasto Łuków byłoby zainteresowane kupnem czujników jakości powietrza i informowaniem mieszkańców o stężeniu niebezpiecznych związków w atmosferze? - zapytał radny w interpelacji skierowanej do burmistrza Piotra Płudowskiego. - Z mich informacji wynika, iż koszt zakupu tego typu urządzeń od jednego z głównych rocznie z tytułu abonamentu za urządzenie, w ramach którego odczyty m.in. obecnych w atmosferze, aczkolwiek szkodliwych dla zdrowia, pyłów byłyby publikowane w przystępnej graficznie formie na specjalnej stronie internetowej, z możliwością umieszczenia tych informacji w innych serwisach - argumentuje Pogonowski.

Monitoruj jakość powietrza

Każdy mieszkaniec Łukowa może sprawdzić jakość powietrza. Jak to zrobić? Po pierwsze dane z dwóch czujników są dostępne na stronie www.lukow.org.pl. Po drugie można ściągnąć aplikację na smartfona. W sklepie Play należy wpisać frazę: Airly. (dotyczy ona czujnika na ul Chabrowej) lub frazę: Syngeos (dotyczy czujnika na ul. ks. M. Bednarczyka)

Czujniki już kupione

W odpowiedzi burmistrz informuje, że 11 grudnia 2019 r. zawarł umowę dostawy urządzenia do pomiarów jakości powietrza. Urządzenie, które zostało zlokalizowane na budynku Przedszkola Integracyjnego w Łukowie przy ul. ks. M. Bednarczyka 3, odczytuje stężenie pyłów zawieszonych PM 2,5, stężenie pyłów zawieszonych PM 10, wilgotność, ciśnienie, temperaturę powietrza.

- Posiadany system monitorowania jakości powietrza, który na podstawie odczytów danych pobieranych przez urządzenie umożliwia dostęp on-line do usługi prezentowania ww. danych na stronie internetowej Miasta Łuków. Możliwość odczytu pomiarów jakości powietrza przez mieszkańców zostanie udostępniona w lutym. W budżecie na rok 2020 zaplanowano pieniądze na zakup dodatkowych czujników pomiaru jakości powietrza – wyjaśnia Piotr Płudowski.

Zbudować sieć

Ta informacja to jaskółka, jednak wiosny nie czyni. - Dla nas teraz najważniejsza jest edukacja. Chcemy uświadamiać mieszkańców, czym oddychają - tłumaczy Sławomir Smolak.

Celem i marzeniem prezesa ŁSR jest to, aby w mieście było więcej czujników. - Chcemy zbudować sieć - informuje Smolak. Dlatego też Stowarzyszenie stara się o zakup sprzętu z funduszy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. - Chcemy też zakupić czujniki, jakich jeszcze nie mamy, czyli takie, które badają skład chemiczny powietrza: poziom tlenków węgla czy siarki.

Wniosek do WFOŚiGW opiewa na 60 tys. zł. Odpowiedzi w jego sprawie jeszcze nie ma.

Łukasz Prusak

R E K L A M A

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com

Nie czekaj!
Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
  odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

eprasa.pl 53020fdc40

Zwolniony pracownik protestował przeciwko odwołaniu Sławomira Sałaty z funkcji prezesa

Dyscyplinarka z cmentarza. Sałata w obronie zwolnionego pracownika

POW. RADZYŃ: Pracownik Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych z 20-letnim stażem, odpowiedzialny za usługi pogrzebowe i funkcjonowaniem Domu Przedpogrzebowego oraz Cmentarza Komunalnego, został zwolniony dyscyplinarnie z pracy.

Fot. mm

W lipcu ubiegłego roku pracownicy PUK protestowali przeciwko odwołaniu Sławomira Sałaty ze stanowiska prezesa. Wśród nich był zwolniony dyscyplinarnie przez Jarosława Ejsmonta pracownik

W piątek, 31 stycznia, pracownik radzyńskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych odpowiedzialny za funkcjonowanie Domu Przedpogrzebowego został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. - Widziałem to wypowiedzenie i jestem zaszokowany, jak można w ten sposób potraktować pracownika z ponad 20-letnim stażem pracy – powiedział „Wspólnocie" Sławomir Sałata, były prezes PUK.

Brał 400 zł zamiast 700

- Postawili mi zarzut, że uszczupliłem dochody pracodawcy, gdyż wystawiałem przedsiębiorcy pogrzebowemu faktury za udostępnianie pomieszczeń na ceremonię Różańca, niezgodnie z obowiązującym cennikiem – powiedział „Wspólnocie" mężczyzna (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

- W roku 2016 jak jeden z radzyńskich przedsiębiorców pogrzebowych wystąpił do nas z prośbą o zmniejszenie „zaporowej" ceny za wynajem pomieszczeń ustalonej przez poprzedni Zarząd z 700 - zł na 400 – zł. Wtedy ja i mój zastępca Piotr Kopeć zgodnie przychyliliśmy się do tej prośby, uważając, że lepiej, aby Dom Przedpogrzebowy zarabiał trochę mniej niż wcale – wyjaśnia Sławomir Sałata.

Kopeć odpowiedzialny za cmentarz

- Oświadczam, że dokument pozostał u zastępcy Piotra Kopcia, który od 2015 roku był bezpośrednio odpowiedzialny za funkcjonowanie usług pogrzebowych, na co wyraźnie wskazuje schemat struktury organizacyjnej zatwierdzonej przez burmistrza Jerzego Rębka – powiedział „Wspólnocie" Sławomir Sałata. Były prezes stawia pytanie, jak Piotr Kopeć nadzorował pracę osób bezpośrednio mu podległych? Sałata dodaje, że pisemna prośba przedsiębiorcy zarejestrowana w książce korespondencji zaginęła. Wersję tę potwierdza zwolniony pracownik.

Wykonywał polecenia przełożonych

- Brak pisemnej prośby o obniżenie stawki wynajmu pomieszczeń spowodował, że dostałem zarzut działania na szkodę pracodawcy, a ja wykonywałem polecenia swoich przełożonych, w tym zastępcy prezesa, pana Piotra Kopcia, któremu, o ile wiem, nie postawiono żadnego zarzutu. Poza tym pan Ejsmont jest prezesem PUK, już prawie pół roku godził się na taką stawkę. To co się nagle stało? - dziwi się zwolniony pracownik.

Sałata dziwi się Ejsmontowi

Sławomir Sałata podkreśla, że próby wykazania rzekomych nieprawidłowości dotyczą tylko jego osoby, a nie całego Zarządu PUK. Jego zdaniem Piotr Kopeć jest nietykalny, bo jest partyjnym kolegą burmistrza, a do PUK-u został „przywieziony w teczce"? - Dlaczego Jarosław Ejsmont godzi się na takie nieludzkie działania, które mogą prowadzić do zniszczenia człowieka? - pyta retorycznie Sałata.

Sałata obiecuje pomoc zwolnionemu pracownikowi

Były prezes PUK uważa, że w treści wypowiedzenia umowy o pracę są informacje, które szkalują tę pracowitą i troszczącą się o interes spółki osobę. - Na takie zachowania nie będę pozostawał obojętny. Uważam, że ten pracownik jest kolejnym etapem pokazania rzekomych nieprawidłowości w przedsiębiorstwie w czasie, gdy byłem prezesem zarządu. Zapewniam, że na tyle, na ile będę mógł, pomogę temu, który może być ofiarą w tej głupiej politycznej grze Jerzego Rębka – zapewnia Sławomir Sałata.

Ejsmont odmawia komentarza

Zapytaliśmy Jarosława Ejsmonta, obecnego prezesa PUK, czy zwalniając pracownika, brał pod uwagę fakt, że pobierając 400 zł za wynajmowanie pomieszczeń na cmentarzu, wykonywał polecenia służbowe swoich przełożonych? - Nie komentuję tej sytuacji. Jest to sprawa wewnętrzna zakładu – odparł Ejsmont. Nie odpowiedział też na zarzut Sławomira Sałaty, że zwolnienie pracownika miało na celu zdyskredytowanie poprzednika w oczach opinii publicznej.

Pracownik złożył pozew do sądu

W lipcu ubiegłego roku ponad połowa ze 130-osobowej załogi PUK przyszła przed siedzibę firmy, żeby protestować przeciwko odwołaniu Sławomira Sałaty z funkcji prezesa.

- Byłem wtedy w grupie protestujących. Stałem w obronie prezesa Sałaty i moim zdaniem mogło to mieć wpływ na wyrzucenie mnie z pracy - powiedział „Wspólnocie" zwolniony dyscyplinarnie pracownik. Dodał, że odwołał się do sądu pracy i domaga się przywrócenia na poprzednie stanowisko.

Andrzej Dejneka

Dzielnicowi uratowali dwumiesięczne dziecko

Od lewej: asp. sztab. Dariusz Musiejuk i asp. sztab. Piotr Purgał

Policyjny radiowóz na sygnałach pilotował samochód, w którym rodzice wieźli do szpitala duszące się dwumiesięczne dziecko.

Radzyńscy dzielnicowi radiowozem na sygnałach pilotowali toyotę, w której znajdowało dwumiesięczne dziecko w stanie zagrażającym życiu. Dzięki profesjonalnej i szybkiej reakcji policjantów dziecko błyskawicznie trafiło pod opiekę specjalistów i otrzymało fachową pomoc.

Do tego niecodziennego zdarzenia doszło w piątek (14 lutego) kilka minut po godz. 14. Radzyńskich dzielnicowych zatrzymał kierowca samochodu osobowego marki Toyota Yaris. Poprosił mundurowych o pomoc w szybkim dotarciu do szpitala w Radzyniu Podlaskim. Powiedział policjantom, że jedzie z żoną i dwumiesięcznym dzieckiem, które się dusi. Ponieważ chodziło o życie malucha i jak najszybszą pomoc medyczną, liczyła się każda minuta.

Mundurowi podjęli decyzję o pilotowaniu samochodu do radzyńskiego szpitala. Użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych radiowozu. Dzięki pomocy funkcjonariuszy niemowlę wraz ze swoimi rodzicami szybko znalazło się pod opieką lekarzy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Życiu i zdrowiu dziecka nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Andrzej Dejneka

Przekroczył prędkość i stracił prawko

POW. PARCZEW: W terenie zabudowanym mężczyzna pędził swoim BMW, przekraczając dozwoloną prędkość o ponad 80 km/h. Miejsce zdarzenia jest naniesione przez mieszkańców na KMZB jako teren, gdzie kierowcy przekraczają dozwoloną prędkość.

23-latek przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 80 km/h

W poniedziałek w miejscowości Rudno, w gminie Milanów, policjanci z parczewskiej „drogówki" zatrzymali do kontroli drogowej 23-letniego kierowcę BMW. Powodem zatrzymania było przekroczenie prędkości. Pomiar wskazał 131 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje 50 km/h. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia, mieszkańcy miejscowości wskazali na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa jako teren, gdzie kierowcy nie stosują się do ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym.

Mieszkaniec gminy Wisznice stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Został też ukarany wysokim mandatem karnym, a na jego konto trafiło 10 punktów.

jd

Po pijaku, bez uprawnień

Pow. Radzyń: W ubiegły wtorek radzyńscy policjanci zatrzymali do kontroli osobowego mercedesa, którego kierowca nie potrafił zachować prawidłowego toru jazdy. Podczas rozmowy policjanci wyczuli od młodzieńca woń alkoholu. Okazało się, ze 26-latek z Radzynia Podl. miał ponad dwa promile w organizmie. Ponadto mężczyzna nie miał prawa jazdy. Teraz stanie przed sądem, a grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

jd

eprasa.pl 53020fdc40

Maśluch: Pani jako związkowiec może mówić wszystko, a ja nie mogę mówić wszystkiego i taka jest różnica między nami

Pielęgniarki: Dyrektor rządzi przez zastraszanie

POW. PARCZEW: Wśród zarzutów do Janusza Hordejuka, dyrektora parczewskiego szpitala, jest zastraszanie, zarządzanie przez konflikt oraz nieprawidłowe rozliczanie wynagrodzeń. Przewodnicząca związkowców nie ukrywa, że chodzi jej głównie o poprawę sytuacji płacowej personelu.

Jerzy Maśluch
starosta parczewski
- Płaca minimalna, to jest dodatkowy 1 mln zł w skali roku, z tego tytułu, że ktoś sobie powiedział, siedząc przy kominku, bełcząc herbatę i koniec kropka

Widoczny spór pomiędzy Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych reprezentowanym przez przewodniczącą Agatę Lipko a dyrektorem SPZOZ w Parczewie Januszem Hordejukiem przeniósł się na forum Rady Powiatu. Na ubiegłotygodniowej sesji przewodnicząca przedstawiła radnym swój punkt widzenia z prośbą o wsparcie. Starosta Jerzy Maśluch bronił dyrektora, a sam Hordejuk odniósł się do większości zarzutów przewodniczącej związkowców.

Strach przed ankietą

Agata Lipko powiedziała, że boi się wypełnić corocznej ankiety o satysfakcji z pracy, bo obawia się, że jej charakter pisma zostanie rozpoznany i będą wyciągane wobec niej konsekwencje. – Ciągle słyszymy też, że będzie zamykany jakiś oddział i likwidowane etaty. Taka forma zarządzania to jest zastraszanie – mówiła przewodnicząca Lipko. Janusz Hordejuk powiedział nam, że ankieta jest w pełni anonimowa. Po wypełnieniu wyniki są analizowane przez pełnomocnika ds. jakości i kierownika działu kadr, co ma wpływ na podejmowanie decyzji zarządczych.

Agata Lipko
przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w parczewskim SPZOZ

Ustawiane konkursy

– Co pięć lat są przeprowadzane konkursy i myśleliśmy, że zmieni się kadra zarządzająca i coś się zmieni. Pan dyrektor mówi, że konkursy są ustawiane i z góry wiadomo, kto wygra. Jak sobie ordynator ułożył oddziałową, to nie pozwoli jej zmienić

Fot. Andrzej Dejneka

Janusz Hordejuk
dyrektor SPZOZ w Parczewie

Wiedza o manipulacjach

– Nie co pięć, a co sześć lat odbywają się konkursy na stanowiska oddziałowych poszczególnych oddziałów. Moim zdaniem osoba posiadająca wiedzę o jakichkolwiek manipulacjach w trakcie postępowań konkursowych powinna powiadomić właściwe organy

Hordejuk: Dużo wymagam od siebie, ale też od innych

– W szpitalu zarządza się przez konflikt. Dyrektorzy nastawiają poszczególne grupy zawodowe przeciwko sobie. Słyszymy na spotkaniach z dyrektorem, co tam interniści nie wymyślili, natomiast lekarzom mówi się, jak to się pielęgniarkom w głowach poprzewracało – mówiła Lipko. Dyrektor mówi, że cykliczne zebrania z kadrą mają na celu poprawę funkcjonowania szpitala. – Dążę do lepszego wykorzystania czasu pracy personelu, aparatury medycznej, zwiększenia dyscypliny pracy, w tym poprawy relacji personel medyczny - pacjent. Wyeliminowania marnotrawstwa, wzrostu przychodów, optymalizacji ponoszonych kosztów. Dużo wymagam od siebie, ale też od innych – odpowiada Hordejuk.

Lipko: Pracownicy czują się oszukani

Przewodnicząca związkowców powiedziała, że po wzroście płacy minimalnej od 1 stycznia br., pracownicy szpitala liczyli, że wzrośnie ich wynagrodzenie zasadnicze, a co za tym idzie jego pochodne. Tak się nie stało i pracownicy czują się oszukani. – Jeśli chodzi o płacę minimalną, to mówi się o 2,6 tys. zł, a nie mówi się o zasadniczym wynagrodzeniu 2,6 tys. zł, także to jest interpretacja pani przewodniczącej. Myśmy doprowadzili do tego, że pracownicy dostali w tym miesiącu 2,6 tys. zł z zasiłkiem wyrównawczym, jeśli chodzi o wysługę lat i świadczenia za dyżury nocne – odpowiedział dyrektor Hordejuk.

Bełcząc herbatę przy kominku

Starosta Jerzy Maśluch bronił dyrektora Hordejuka, wskazując zmniejszenie zadłużenia szpitala z ok. 15 mln zł do ponad 2 mln zł. Mówił, że sytuacja płacowa nie wynika z widzimisię dyrektora, tylko z sytuacji finansowej szpitala. Powiedział też, że rolą związkowców nie powinno być tylko stawianie żądań, ale dawanie propozycji. – Można powiedzieć, że te 2,6 tys. zł, ta płaca minimalna, to jest dodatkowy 1 mln zł w skali roku, z tego tytułu, że ktoś sobie powiedział, siedząc przy kominku, bełcząc herbatę i koniec kropka. Co chcecie, to róbcie. Pani jest w innej pozycji, ja jestem w innej. Pani jako związkowiec może mówić wszystko, a ja nie mogę mówić wszystkiego i taka jest różnica między nami – podsumował starosta.

Jacek Dejneka

Co, gdzie, kiedy?

POWIAT RADZYŃSKI:

Koncert skrzypka Konstantego Andrzeja Kulki

21 lutego (piątek) w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego będzie miał miejsce koncert skrzypka Konstantego Andrzeja Kulki i pianisty Pawła Sommera. Występ rozpocznie się o godz. 17.

Wystawa rzeźb i akwareli

21 lutego (piątek) w Galerii *Oranżeria* o godz. 18 rozpocznie się wernisaż wystawy Mariana Korczyka. Pojawią się na niej rzeźby i akwarele.

„Przyjazne Nuty" zagrają w ROK

23 lutego (niedziela) w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury wystąpi zespół „Przyjazne Nuty". Występ rozpocznie się o godz. 15. Podczas karnawału z tańcem i melodią na scenie pojawią się także gościnnie, zespół - „Ale baby" oraz „Pod zielonym dębem".

Sztuka teatralna „Hiobowe Opowieści"

23 lutego (niedziela) przy parafii Trójcy Świętej w sali widowiskowo-konferencyjnej o godz. 10:50 oraz 13:15 zostanie odegrana sztuka teatralna „Hiobowe Opowieści".

Spacer po areszcie

2 marca (poniedziałek) między godziną 9 a 12 przy ulicy Warszawskiej 5A będzie można zwiedzać areszt Gestapo i UB. Chętnych oprowadzi przewodnik.

Spektakl w ROKu

6 marca (piątek) w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury o godz. 18 rozpocznie się spektakl pt.: „*Dwie połówki pomarańczy.*" Bilety do nabycia w ROK.

Wieczór promocyjny tomiku Jacka Musiatowicza

7 marca (sobota) w sali kameralnej Radzyńskiego Ośrodka Kultury o godz. 18 rozpocznie się wieczór promocyjny tomiku Jacka Musiatowicza „*Wróżyczka*". Wstęp wolny.

Spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi

8 marca (niedziela) w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury o godz. 17 rozpocznie się spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi, pt. „*Kobieta w Watykanie. Jak żyje się w najmniejszym państwie świata*". Wstęp wolny.

Wystawa o Wyklętych

13 marca (piątek) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się wernisaż wystawy „Zaplute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956". W programie wykład dr hab. Marcina Kruszyńskiego, profesora Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie i naczelnika Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Lublinie pt. „Od Wyklętych do Niezłomnych. Dylematy polskie wczoraj i dziś". Na wystawę zaprasza Instytut Bronisława Szlubowskiego oraz Szkoła Podstawowa nr 1. Będzie można ją oglądać od 28 lutego na ogrodzeniu szkoły (na rogu ulic Jana Pawła II i Armii Krajowej)..

POWIAT PARCZEWSKI:

Bieg „Tropem wilczym"

1 marca (niedziela) kolejny raz wystartuje bieg „*Tropem wilczym. Bieg pamięci żołnierzy wyklętych*". Bieg ma na celu oddanie hołdu Żołnierzom Wyklętym.

Grand Prix w Tenisie Stołowym

8 marca (niedziela) w sali MOSiR zostanie rozegrane Indywidualne Grand Prix Parczewa w Tenisie Stołowym, w kategorii open.

Kiermasz Wielkanocny

5 kwietnia (niedziela) Kiermasz Wielkanocny.

Aleksandra Smolek

Ukradł spawarkę i pilarkę. Poszkodowani wskazali sprawcę

KOCK: Lubartowscy policjanci odzyskali skradziony w środę sprzęt w postaci piły spalinowej i spawarki. 36-letni złodziej wstawił łup do lombardów w Łukowie i Radzyniu Podlaskim.

Złodziej wstawił kradziony sprzęt do lombardów w Łukowie i Radzyniu

W ubiegłą środę do Komisariatu Policji w Kocku zgłosiło się dwóch mieszkańców gm. Ostrówek, aby złożyć zawiadomienie o kradzieży piły spalinowej oraz spawarki. Mężczyźni nie wiedzieli, kiedy dokładnie sprzęty zostały im skradzione, ale podali prawdopodobnego sprawcę kradzieży. Dzięki tym informacjom skradzione przedmioty udało się odzyskać w lombardach w Łukowie oraz Radzyniu Podlaskim. Łączna wartość skradzionego sprzętu to prawie 2 tys. zł. Sprawcą kradzieży okazał się 36-letni mieszkaniec gm. Ostrówek. Zatrzymany mężczyzna przyznał się do kradzieży. Za kradzież grozi mu nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

jd

Handlowali podróbkami w Radzyniu

Trefne towary oferowali do sprzedaży 41-letnia kobieta i 20-letni mężczyzna, obywatele Bułgarii. Policjanci zabezpieczyli u nich 4 tys. zł na poczet przyszłej kary.

Obywatelom Bułgarii grozi do dwóch lat więzienia

Funkcjonariusze zespołu do walki z przestępczością gospodarczą radzyńskiej komendy dowiedzieli się, że na targowisku miejskim w Radzyniu Podl. na stanowiskach handlowych sprzedawana jest odzież znanych marek z podrobionymi znakami towarowymi. W ubiegłą środę radzyńscy kryminalni razem z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego z Delegatury w Białej Podlaskiej zabezpieczyli ponad 500 sztuk takich produktów. Do sprawy zatrzymali 41-letnią kobietę oraz 20-letniego mężczyznę, którzy sprzedawali podrobione koszulki, bluzy oraz spodnie. Oboje są obywatelami Bułgarii, a zamieszkują w Radomiu.

Para usłyszała zarzuty nielegalnego używania znaku towarowego, co zagrożone jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności, a ich towar ulegnie przepadkowi. Na poczet przyszłej kary mundurowi zabezpieczyli przy nich pieniądze w kwocie 4 tys. zł.

jd

eprasa.pl 53020fdc40

ZDARZENIA

Włamanie do auta

Ktoś 6 lutego na parkingu przy ul. Brzeskiej w Białej Podlaskiej włamał się do auta i ukradł pieniądze na szkodę obywatela Białorusi.

Wycięli część z auta

Nieznani sprawcy 7 lutego z zaparkowanego na terenie warsztatu pojazdu Volvo wycięli i ukradli katalizator na szkodę mieszkańca Białej Podlaskiej.

Bezprawnie pobierała rentę

Mieszkanka gminy Drelów 10 lutego wyłudziła rentę rodzinną. Podała nieprawdziwe dane, przez co uzyskała świadczenie.

Oszukany w sieci

Sprawca na internetowym portalu ogłoszeniowym wystawił ogłoszenie z ofertą sprzedaży repliki rewolweru. Przyjął od pokrzywdzonego z Białej Podlaskiej zapłatę, ale nie przesłał towaru i zerwał kontakt.

Przekręcił licznik

Policjanci 10 lutego w Woskrzenicach Dużych zatrzymali do kontroli drogowej 35-latka kierującego Audi, w którym ujawniono przekręcony licznik kilometrów.

Rowerem w dziurę

9 lutego po godz. 15:00 na ul. Sławacińskiej w Białej Podlaskiej 76-letnia mieszkanka gminy Biała Podlaska wjechała rowerem w kałużę, pod którą znajdowała się dziura w jezdni. Przez to upadła i doznała obrażeń. Została przewieziona szpitala. Kobieta była trzeźwa.

Włamał się na konta

Nieznany sprawca włamał się na konta mieszkańca Terespola na internetowym portalu aukcyjnym. Po tym na 5 aukcjach zakupił towar. Administrator portalu zablokował jednak konta i anulował transakcje.

Prowadził pod wpływem

Wiszniccy policjanci 12 lutego w miejscowości Horodyszcze przy ul. Górka zatrzymali 62-letniego mieszkańca gminy Lublin, który kierował samochodem citroen, będąc w stanie nietrzeźwości. Miał 1 promil alkoholu w organizmie.

Okradł budynek

Na niezamieszkałej posesji w Piszczacu Drugim ktoś 1 lutego włamał się do pomieszczenia budynku gospodarczego, z którego ukradł sprzęt: szlifierki wraz z silnikiem, gilotyny do cięcia drutów oraz agregat prądotwórczy.

Rozszczelnienie butli gazowej

W wyniku nieostrożnego obchodzenia się z butlą gazową przez 82-letniego mieszkańca Międzylesia (gmina Tuczna) 11 lutego doszło do pożaru podpiwniczenia domu. Obrażeń ciała doznała jedna osoba.

(McM)

Czeski pociąg minie Białą Podlaskę i Międzyrzec

Czeska spółka Leo Express Global uruchomi kolejowe połączenie z Terespola przez Warszawę i Katowice do Pragi. Pociągi nie będą zatrzymywać się w Międzyrzecu i w Białej Podlaskiej. Bialczanie i międzyrzeczanie protestują przeciwko pomijaniu ich stacji i zabiegają o poprawę połączenia kolejowego ze stolicą.

13 grudnia 2019 r. prezes Urzędu Transportu Kolejowego przyznał czeskiej spółce Leo Express Global otwarty dostęp dla pasażerskich przewozów kolejowych na odcinku przebiegającym przez terytorium RP dla trasy Praga-Terespol-granica państwa i w relacji powrotnej. To upoważnia czeskiego przewoźnika do wykonywania codziennie czterech kursów na wspomnianej trasie. Połączenie ma ruszyć do grudnia 2024 roku.

Leo Express Global wnioskowało oraz otrzymało możliwość zatrzymywania się w Polsce nie tylko w dużych miastach, ale też na niektórych mniejszych stacjach pasażerskich, np.: Pszczyna, Tychy, Włoszczowa Północ, Opoczno Południe, Siedlce, Łuków oraz Terespol. Niestety, w tym wykazie nie ma Międzyrzeca i Białej Podlaskiej.

Szybko zareagowało ugrupowanie Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców, które przygotowało petycję, domagając się zwiększenia dziennej liczby pociągów w relacji Terespol-Biała Podlaska-Warszawa.

- Nie zgadzamy się na takie wykluczenie komunikacyjne! - zapisali członkowie stowarzyszenia w petycji, którą do soboty podpisało 238 osób.

Interwencje (także nasze) o przystawanie pociągu

Także poseł Marcin Duszek z Międzyrzeca poinformował nas, że zabiega o poprawę połączeń kolejowych na trasie Terespol-Warszawa.

- Interweniowałem już dwukrotnie w PKP oraz u czeskiego przewoźnika Leo Express - podkreślił parlamentarzysta.

Zapytaliśmy Juraja Andrejkę, dyrektora zarządzającego Leo Express na Polskę i Ukrainę, jak jego firma reaguje na te wyrazy oburzenia na pominięcie w przyszłym kursowaniu pociągów międzyrzeckiej i bialskiej stacji.

- Korekta jest oczywiście możliwa i będziemy o tym dyskutować z PLK. Data rozpoczęcia kursowania nie jest postanowiona na ten moment. Problemem jest tabor i zmuszanie przewoźnika przez UTK do maksymalnego kursowania – wyjawił Juraj Andrejka.

Na nasze wątpliwości odpowiedział Tomasz Frankowski, naczelnik wydziału komunikacji społecznej Biura Prezesa UTK. Wyjaśnił, iż czeski przewoźnik Leo Express uzyskał decyzję o otwartym dostępie na trasie międzynarodowej.

- Oznacza to, że może uruchomić połączenia komercyjne na trasie Praga-Terespol. Prezes UTK nie ingeruje w treść wniosku o otwarty dostęp. To przewoźnik, składając wniosek, samodzielnie określił stacje zatrzymania pociągu. Prezes UTK zawarł w decyzji klauzulę dopuszczającą wprowadzenie dodatkowych postojów – informował nas naczelnik. Ponadto zapowiedział istotne działanie: - Prezes UTK poinformuje Leo Express Global o zainteresowaniu ze strony pasażerów wprowadzeniem dodatkowych postojów na stacjach Biała Podlaska oraz Międzyrzec Podlaski.

Pasażerowie i wyborcy zostają na lodzie

Obecnie z Białej Podlaskiej odjeżdżają dziennie tylko po trzy pociągi do stolicy. Niekiedy brakuje miejsc dla wszystkich chętnych. Wyremontowane za miliardy złotych tory pozwalają na szybką podróż. Jadący docelowo do Budapesztu „Batory" pokonuje trasę Biała Podlaska-Warszawa Wschodnia w ciągu 92 minut. Niestety, nie wykorzystuje się dużego popytu na te usługi przewozowe. Ewa Koziara, pełnomocnik Bialskich Bezpartyjnych Samorządowców na powiat bialski i Białą Podlaską, powiedziała nam, że także mieszkańcy kilku innych miejscowości narzekają na to, że dotychczasowe pociągi nie zatrzymują się np. w Chotyłowie i Małaszewiczach (gdzie są liczne zakłady pracy i szkoły). - Dobrze, że poseł Duszek pochwalił się, iż ostatnio udało mu się „załatwić" powiększenie składów w pociągach dojeżdżających do pow. bialskiego, ale ludzie nadal narzekają na słabe połączenia – mówi Ewa Koziara. We wspominanej petycji samorządowców pojawia się apel: - Domagamy się zwiększenia liczby pociągów do stolicy bez względu na to, kto będzie realizował połączenia, czy będzie to PKP Intercity, czy jakiś inny przewoźnik. Mieszkańcy Południowego Podlasia zasługują na komfortowe podróże do/z Warszawy!

Marek Pietrzela

Linia Kolejowa Biała Podlaska-Milanów

Podczas ogłoszenia konsultacji programu Centralnego Portu Komunikacyjnego ujawniono inwestycje kolejowe. W naszym województwie zakłada się m.in. wybudowanie nowej linii nr 631 Milanów–Biała Podlaska–Fronołów. Będzie ona stanowić fragment tzw. Magistrali Wschodniej łączącej Rzeszów, Lublin i Białystok.

Na stronie internetowej konsultacje.cpk.pl każdy zainteresowany może zgłaszać uwagi do korytarzy nowych linii kolejowych i tras drogowych planowanych w ramach inwestycji CPK.
Ich efektem będzie skrócenie czasów przejazdu i likwidacja wykluczenia transportowego.
Konsultacje potrwają do 10 marca.

Jechał po pijanemu, przesiadł się na fotel pasażera

10 lutego przed godz. 16 na ul. Staromiejskiej w Międzyrzecu Podlaskim policjanci zauważyli na rondzie samochód marki BMW, którego kierowca celowo wprowadzał auto w poślizg. Funkcjonariusze dali wyraźny sygnał kierowcy do zatrzymania. Jednak siedzący za kółkiem 23-latek zlekceważył to. Minął autem wóz policyjny, przyspieszył i kontynuował jazdę. W aucie były jeszcze dwie kobiety.

W końcu policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Tym razem za kierownicą siedziała pasażerka auta. Okazało się, że jest to 24-letnia mieszkanka gminy Drelów. Kobieta nie miała przy sobie prawa jazdy. Nie miała również zapiętych pasów bezpieczeństwa. Przyznała, że przesiadła się na wyraźną prośbę kolegi, zamieniając się z nim miejscami.

Natomiast na fotelu pasażera siedział 23-letni mieszkaniec gm. Międzyrzec Podlaski.

- Policjanci sprawdzili stan trzeźwości obydwojga kierujących. Okazało się, że 24-latka jest trzeźwa, jednak jej 23-letni znajomy miał ponad promil alkoholu w organizmie. Nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

FRAGMENT NA DZIŚ

Ohel Menachema Mendla Morgensterna w Kocku

„Bo chasydzi to zasadniczo była wesoła czeredka... Weźmy takiego Widzącego z Lublina: chłopisko potężne i przystojne, a na dodatek twierdził, że w spirytusie są iskry świętości, które mąż pobożny powinien na świat sprowadzać. Tedy często śmiano się w jego szkole w Lublinie na Szerokiej 28! A kocki Mendel? Wzrostu niewielkiego, cery śniadej i z kręconą brodą w nieładzie, spojrzenie tak rozpalone, że aż nieprzytomne".

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix", napisz do nas:
biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

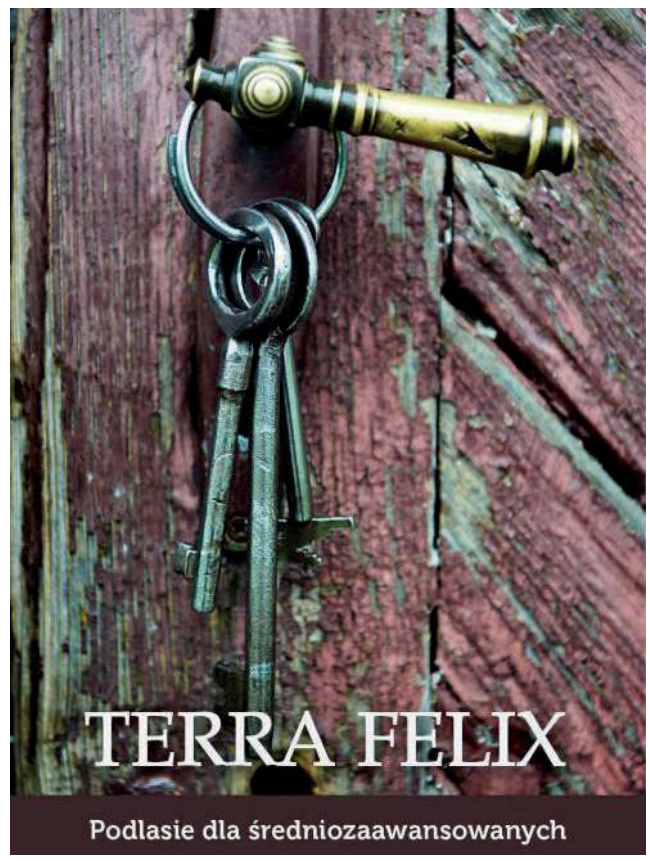

Małgorzata Ostrowska wystąpi w Białej

Małgorzata Ostrowska - koncert akustyczny

7 marca, godz. 18, Sala Widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41, bilety: 85 zł dostępne na biletyna.plMałgorzata Ostrowska jest bez wątpienia jedną z ikon lat 80. i od kilku dekad należy do najciekawszych postaci sceny muzycznej.

Karnawał Teatralny „Spotkanie z kosmitami"

22 lutego, godz. 11, wstęp wolny, BCK, Klub Kultury SCENA, ul. Zygmunta Augusta 6

W programie: prezentacja etiud teatralnych, zabawy parateatralne i konkursy. Zgłoszenia zespołów do 19 lutego na adres mailowy: scena @bck24.pl

Wielkie Otwarcie Galerii Sztuki Dziecka

25 lutego, godz. 16, wstęp wolny, BCK ul. Warszawska 11

red.

eprasa.pl 53020fdc40

Kilka razy wydawało się, że już ugasili ogień, a on znowu się pojawiał

Spalił się dawny „Zajazd u Antka” w Gołaszynie

GMINA ŁUKÓW

Miejsce to jeszcze 15 lat temu tętniło życiem. „Zajazd” zasłynął swego czasu z pokazów tańca na rurze, dyskotek i Sylwestrów. Od lat restauracja stoi pusta.

Restauracja „ Zajazd U Antka” działała w Gołaszynie od około 2000 r. przez kilka lat. Od 15 lat jest nieczynna. Ogień zniszczył poddasze budynku.

Dach budynku w części spłonął. Wnętrze od lat nie służyło jako restauracja, tylko warsztat samochodowy.

Pożar wybuch w nocy z 12 na 13 lutego tuż przed godziną 23:00.

Wielki huk!

- Położyłam się już, nagle pies zaczął strasznie szczekać. Zainteresowało mnie to, bo on zwykle nie szczeka, taki przyjazny jest. Zaobaczyłam w oknie u siebie czerwone światło. Tak mnie to przestraszyło... I nagle huk, jakby największym ciężarem ktoś walnął w ścianę – opowiada jedna z mieszkanek Gołaszyna, mieszkająca blisko dawnego zajazdu.

- W strachu cała, szybko się ubrałam, wyszłam na dwór i patrzę, a cała restauracja w ogniu i znowu huk - dodaje starsza kobieta.

Inny z sąsiadów także usłyszał coś w rodzaju wybuchu.

- Huk był naprawdę wielki, nie wiem co to było. Pomyślałem: Ktoś petardy rzuca. Fajerwerki o tej porze? Wyjrzałem przez okno. Zobaczyłem łunę. Płomienie na ziemi i w oknie budynku dawnego zajazdu. Zaczęło się palić okropnie. Zaraz zadzwoniłem na 112. Potem mi jeden policjant opowiadał,że on z kolegą na patrolu także usłyszeli w Łukowie ten huk, i myśleli co to się stało – opowiada pan Bogdan.

7 zastępów strażaków

Mężczyzna wyszedł na dwór. Straż pożarna przyjechała bardzo szybko.

- W akcji gaśniczej brały udział dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa oraz ochotnicy z OSP Gołaszyn, OSP Gręzówka (dwa wozy), OSP Dąbie, OSP Biardy. Po dojechaniu na miejsce strażacy zobaczyli, że pali się poddasze opustoszałego, murowanego budynku krytego papą. Strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Na szczęście pożar po pewnym czasie udało się opanować. Przyczyna powstania ognia nie jest w tej chwili znana – informuje na Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Sprawnie ugasili

Akcja gaśnicza trwała do 2 w nocy. Pożar szalał na poddaszu zajazdu. Najbliżsi sąsiedzi bali się o swoje zabudowania, bo stoją blisko płonącego budynku. Zajazd ma duży dach i gdyby ogień nadal się po nim rozprzestrzeniał, stanowiłoby to duże zagrożenie dla innych.

- Kilka razy wydawało się, że już ugasili ogień, a on znowu gdzieś się pojawiał. Strażacy zrywali watę z ocieplenia dachu do żywych desek, żeby wszystko dobrze ugasić. Było straszne zadymienie, strażacy pracowali w aparatach przeciwdymowych. Oddymiali też trochę budynek. Ja bliżej nie podchodziłem, nie przeszkadzałem – opowiada pan Bogdan.

- Około 1 w nocy płomień się jeszcze wydobywał. Dobrze, że wiatru nie było. Do restauracji był ciężki dojazd, bo tu mamy rozmokły teren. Baliśmy się, że strażacy wozami się zakopią – opowiadają świadkowie zdarzenia.

Dach budynku w części spłonął. Wnętrze także jest zniszczone, zalane wodą, chociaż od lat nie służyło jako restauracja, tylko warsztat samochodowy. W środku znajdują się stare opony, meble, odrzuty żelazne, ogólnie rupieciarnia. Sąsiedzi mówią, że w dawnej restauracji nie pomieszkiwali bezdomni.

Od 15 lat nieczynna

Restauracja „ Zajazd U Antka” działała w Gołaszynie od około 2000 r. przez kilka lat. Miała dwa poziomy, na dole był bar, kominek, stały stoliki. Na piętrze także było miejsce do siedzenia.

Na początku lokal cieszył się powodzeniem, zarówno wśród mieszkańców Gołaszyna, jak i przyjezdnych.

- Bardzo fajna restauracja kiedyś tu była. Były dyskoteki, sylwestry, wesela, Ludzie mówili, że tak ładnie, gustownie jest urządzona – opowiadają miejscowi.

W pewnym okresie zajazd zasłynął z tego, że odbywały się w nim dwa razy w tygodniu pokazy tańca na rurze.

- Przyjeżdżały te dziewczyny z ochroną i tańczyły, a czasem zimno im było, jak w samych rajstopach się przy tej rurze wyginały... Trzęsły się, ale tańczyły. Chodziło się tam. Na piwo. I na rozrywkę, te tańce zobaczyć – wspominają starsi panowie ze wsi.

Restauracja od ponad 15 lat jest zamknięta.

mo

Paliło się w kotłowni. Jedna osoba poparzona

GM WOJCIESZKÓW Pożar w kotłowni w domu jednorodzinnym wybuchł 13 lutego.

- O godz. 12:18 otrzymaliśmy powiadomienie o pożarze budynku w miejscowości Wólka Domaszewska - informują strażacy. Okazało się, że pożarem objęta jest kotłownia. W wyniku pożaru jedna osoba została poszkodowana. Aby zneutralizować poparzenia na twarzy i rękach oraz złagodzić ból strażacy użyli specjalnych hydrożeli. Potem przekazali poszkodowaną osobę załodze karetki. W akcji brały udział jeszcze: OSP Wola Bystrzycka, OSP Świderki oraz dwie jednostki JRG Łuków. Do tego policja i pogotowie.

p

Zapaliła się sadza w kominie

GMINA KRZYWDA W jednym z domówi w Hucie Dąbrowie 13 lutego doszło do pożaru sadzy w kominie.

Interweniowali strażacy z OSP Podosie. Trzeba było wygasić w piecu. Następnie ratownicy ugasili ogień przy pomocy sita kominowego.

p

ŁUKÓW Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedzielski dla kobiet

RETRANSMISJA SPEKTAKLU BALETOWEGO „GISELLE”

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza w niedzielę 23 lutego o g. 18:00 do Kina Łuków na retransmisję spektaklu baletowego „Giselle” z Teatru Bolszoj w Moskwie. Bilety w cenie 25 zł normalny i 20 zł ulgowy do nabycia w kasie Kina Łuków oraz online. Przedstawienie trwa około 2 godzin i 45 min.Spektakl „Giselle” powraca w nowej inscenizacji. Wiejska dziewczyna Giselle zakochuje się w przystojnym młodzieńcu, nie wiedząc, że to książę Albert w przebraniu. Książę nie może ożenić się z ubogą panną, ma już zresztą narzeczoną.

KONCERT LIMBOSKIEGO

ŁOK zaprasza na koncert Limboskiego z zespołem w piątek 28 lutego o godz. 20:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 39 zł w przedsprzedaży i 49 zł w dniu koncertu dostępne są w kasie Kina Łuków oraz online na www.ekobilet.pl.

WYSTAWA PRAC MAGDALENY DYLAK

Wystawę prac Magdaleny Dylak „Poza formą” można oglądać do 6 marca w Galerii PROwizorium ŁOK. Magdalena Dylak jest studentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Swoją przygodę z malarstwem rozpoczęła w ŁOK. Tematyka jej prac to natura, sztuka nowoczesna i grafika projektowa.

ANDRZEJ PONIEDZIELSKI W ŁOK

Z okazji Dnia Kobiet ŁOK zaprasza na jubileuszowy koncert Andrzeja Poniedzielskiego. Wieczór kabaretowy odbędzie się w niedzielę 8 marca o godz. 17:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 75 zł do nabycia w kasie Kina Łuków oraz online. Andrzej Poniedzielski - satyryk, poeta, twórca teatralny, autor tekstów między innymi dla Anny Marii Jopek, Grzegorza Turnaua, Edyty Geppert, Lory Szafran, czy Dawida Podsiadło. 8 marca to będzie wieczór humoru niezwykle inteligentnego, a zarazem „łagodnego”. Dużo inteligentnej satyry, humor, piosenki w tematyce kobieta, mężczyzna, relacje między nimi, szczęście.

TEATR DLA DZIECI „SKRZATY”

Kolejny spektakl z cyklu „Niedziela z teatrem” odbędzie się 15 marca o g. 16:00 w ŁOK-u. Zobaczymy „Skrzaty” w wykonaniu lubelskiego Teatru Studio Wyobraźni. Bohaterami historii scenicznej są dwaj krasnale – Mirek i Przemek - wędrujący po świecie z plecakami pełnymi wierszy. Mają pozbierać do swoich plecaków wszystkie rozrzucone po świecie zapomniane wiersze i zanieść je na drugą stronę tęczy. Bilety w cenie 12 zł w kasie Kina Łuków oraz online.

mo

eprasa.pl 53020fdc40

Za nią sesje w Japonii i Chinach

Radzyńska licealistka robi karierę w świecie modelingu

Przed młodziutką, radzyńską licealistką, Natalią Bernacką niewiele dni do matury, a ona już ma za sobą dwa miesiące pracy na kontrakcie w Chinach i kolejne dwa miesiące kontraktu w Japonii. Agencja Modelek AS Management zauważyła jej jedno, jedyne zdjęcie na profilu Instagram i zaproponowała jej angaż.

- Byłam bardzo zdziwiona, kiedy scouterka (tj. osoba, która szuka nowych, interesujących twarzy - przy. red.) odezwała się do mnie na Instagramie i zapytała czy nie zechciałabym zostać modelką? – opowiada Natalka.

Mój starszy brat, zawsze powtarzał, żebym szła do modelingu, ale ja nie dowierzałam. Wyglądam zupełnie zwyczajnie

Jest skromną dziewczyną, więc propozycja były dla niej zaskoczeniem (na rozmowę o jej przygodzie życia bardzo długo trzeba było się starać – przyp. red.). - Mój starszy brat Dawid, zawsze powtarzał, żebym szła do modelingu, bo się nadaję, ale ja nie dowierzałam. Wyglądam zupełnie zwyczajnie – mówi skromnie.

Fot. Agencja Modelek AS Management

Młodziutka radzynianka mieszkała i pracowała już Tokyo, a w Chinach była w wielu miejscach, m.in. w stolicy Chin - Pekinie czy Kantonie, stolicy prowincji Guangzhou. - Świat pełen fleszy, reklamowania znanych marek odzieżowych, kosmetyków, sesji od rana do wieczora i popołudniowych castingów nie przeraził mnie, a okazał się ciekawy i pełen nowych doświadczeń – opowiada

Sebastian Kobielski · 12 kwietnia · jedna z najbardziej spektakularnych przemian w sezonie, przeurocza @bernack.a / @as_management w zupełnie nowej odsłonie cut✂+colour🍂 oraz kilka ujęć z turbo pozytywnej sesji by @koty2

Z Radzynia do Chin

Jest uczennicą I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu, klasy o profilu matematyczno-fizycznym. - Propozycja mnie zaskoczyła. Musiałam rozważyć wiele spraw, w tym kluczową – nauki. Moja rodzina jednak, rodzice, brat, którzy są dla mnie ogromnym wsparciem, dodali mi wiary i otuchy. Przed wyjazdem miałam kilka sesji testowych, na których stawiałam swoje pierwsze kroki w pozowaniu.

Wstawałam o szóstej/siódmej i pracowałam do 11 w nocy

Jakiś czas później dostałam propozycję wyjazdu na kontrakt do Chin, a następnie Japonii – opowiada. Była wówczas w drugiej klasie liceum i przyznaje, że ze swoim wiekiem 17 lat, wcale nie była najmłodsza w zespole. Niektóre z dziewczyn zaczynają pracę w modelingu nawet w wieku 13 lat.

Dziewczyna z prawdziwym uśmiechem

Pytana, co zauroczyło panią od castingu, która widząc pojedyncze zdjęcie, zaproponowała jej spotkanie, mówi: - Mój uśmiech i zielone oczy. Powiedziała, że kiedy ktoś patrzy na zdjęcie, na którym się uśmiecham, od razu sam chce się uśmiechnąć. Mam „szczery uśmiech". Podczas realizacji zdjęć, usłyszała nie raz, nie dwa, że przypomina Emmę Stone – amerykańską aktorkę, znaną m.in. z filmu „La La Land", która za rolę kobiecą w tym filmie zdobyła Oscara. Chociaż... tak naprawdę Natalka jest podobna do mamy, Agnieszki. - To właśnie po niej mam zielone oczy - dodaje.

To wciąż dla mnie nowe doświadczenie

Świat pełen fleszy, reklamowania znanych marek odzieżowych, kosmetyków, sesji od rana do wieczora i popołudniowych castingów nie przeraził jej, a okazał się ciekawy i pełen nowych doświadczeń. - Jestem niesamowicie szczęśliwa, bo to przygoda mojego życia. Uczę się sama siebie. Moja natura cichej i zdystansowanej do otoczenia osoby musi się przełamać, wyjść ze swojej strefy komfortu. Uwielbiam pracę przed obiektywem. To pozwala mi się otworzyć na ludzi, dlatego cieszę się z tej cennej dla mnie lekcji – stwierdza. A tak przy okazji - już mieszkała w Tokyo, a w Chinach była w wielu miejscach, m.in. w stolicy Chin - Pekinie czy Kantonie, stolicy prowincji Guangzhou.

Zwyczajny dzień w Tokyo

Jej zwyczajny dzień w Japonii zaczynał się od szóstej – siódmej rano. - Potem jechałam do studia (do pracy), czasem Agencja przysyła jakiś pojazd, czasem trzeba samemu się przedostać metrem lub taxi, chociaż złapanie taksówki w Tokyo to czyste szaleństwo – śmieje się. Po zdjęciach, lanchu, zaczynają się castingi, które trwają do wieczora. - Miałam czas na odpoczynek tak od godz. 11 w nocy oraz wolne niedziele. Wtedy razem z koleżankami zwiedzałyśmy różne miejsca, które są dla nas egzotyczne. Próbowałyśmy smaków tamtejszej kuchni, niestety nie jestem fanem azjatyckich przysmaków (poza sushi). Po powrocie do kraju doceniłam o wiele bardziej polską kuchnię – podkreśla.

Teraz najważniejsza jest matura

Po roku życia w świecie modelingu, Natalia wróciła do szkoły, która teraz dla niej jest priorytetem. - Mam sporo zaległości i muszę bardzo dużo się uczyć, ale chcę zdać maturę i zakończyć szkołę tak jak moi rówieśnicy – mówi. Nie zawiesiła kariery, nadal jeździ do Warszawy w sprawach modelingu, ale do matury postanowiła nie wyjeżdżać za granicę. - Agencja objęła nade mną opiekę, ludzie w niej są fantastyczni i wykazali zrozumienie. Ja z kolei chciałabym bardzo podziękować swoim nauczycielom z liceum, którzy pomagają mi z nadrobieniem materiału i przygotowaniem do matury, bez ich wsparcia byłoby ciężko – mówi z prawdziwym uśmiechem. Wypada tylko trzymać mocno za nią kciuki. Za maturę i stawianie kroków na światowych wybiegach.

Podczas realizacji zdjęć, usłyszała nie raz, nie dwa, że przypomina Emmę Stone. Chociaż... tak naprawdę Natalka jest podobna do mamy, Agnieszki. To po niej ma piękne zielone oczy

Monika Mackiewicz

eprasa.pl 53020fdc40

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Tosia Kalinowska z tatą, Międzyrzec Podlaski ur. 12 lutego, g. 19:45, 3,79 kg, 57 cm Rodzice: Anna i Artur Brat: Olek (7 l.)

Fot.MS

Julian Hryciuk-Chalimoniuk z mamą, Ossówka, pow. bialski ur. 11 lutego, g. 12:55, 3,5 kg, 53 cm Rodzice: Krzysztofa i Damian

Fot.MS

Syn Sawczuk, Biała Podlaska
ur. 11 lutego, g. 11:00 Rodzice: Joanna i Tomasz Rodzeństwo: Maja (8 l.), Maciek (12 l.)

Fot.MS

Staś Skubiszewski, Czemierniki, pow. radzyński
ur. 13 lutego, g. 10:15, 3,84 kg Rodzice: Justyna i Marcin Rodzeństwo: Sabina (4 l.), Milena (12 l.)

SZPITAL RADZYŃ

Fot.MS

Aniela Kowalczyk, zam. Łuków
ur. 7 lutego, g. 8:34, 3,70 kg, 56 cm
Rodzice: Lena i Andrzej

Franciszek Dąbrowski, Wierzchowiny
ur. 5 lutego, g. 10:15, 2,89 kg, 52 cm
Rodzice: Lidia i Piotr

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Hania Tomczuk, Międzyrzec Podlaski
ur. 7 lutego, g. 14:35, 3,00 kg, 54 cm Rodzice: Ilona i Paweł Rodzeństwo: Maja (8 l.) i Szymon (2 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Szymon Różnowicz, Biała Podlaska
ur. 7 lutego, g. 16:12, 3,20 kg, 55 cm Rodzice: Adrianna i Adrian Rodzeństwo: Michał (2,5 r.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Aleksander Wójcik, Biała
Podlaska ur. 5 lutego, g. 14:02, 3,66 kg, 57 cm Rodzice: Żaneta i Piotr

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Ola Wasilewska, Kobylany
ur. 7 lutego, g. 10:15, 3,59 kg, 54 cm Rodzice: Kasia i Sylwek Rodzeństwo: Ania (4 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Zuzanna Andrusiuk z tatą, Witulin
ur. 6 lutego Rodzice: Agnieszka i Krzysztof Rodzeństwo: Marcin (7 l.) i Patryk (3 l.)

SZPITAL W ŁUKOWIE

Łucja Turska, Role
ur.9 lutego, g. 9:30
waga: 3,68 kg, 56 cm
Rodzice: Monika i Przemysław

Antonina Samoćko, Łuków
ur.12 lutego, g. 14:25
waga: 3,2 kg, 55 cm
Rodzice: Rafał i Kinga
Rodzeństwo: Jakub (2,5 roku)

STEAMPUNK Radzyń: wrony, kostiumy i Doktor Plagi

RADZYŃ - Jesteśmy dorośli, ale dlaczego nie mamy się bawić? - pytają Magda i Michał Kiewlowie, właściciele Klubokawiarni Ursa, którzy wpadli na bardziej niż karnawałowy pomysł i zorganizowali po raz pierwszy w Radzyniu i w Ursie - STEAMPUNK. Imprezę w duchu epoki pary i okresu elżbietańskiego.

Kostiumy, w części stylizowane przez Michała, a w dużej mierze przez samych uczestników STEAMPUNK oszałamiały. I miejsce w konkursie na najlepsze przebranie zdobył Zbigniew Samólnik, na drugim miejscu znalazł się Przemysław Tytus Krupski, który wyglądał tak, jakby przed imprezą ustrzelił co najmniej jednego lwa. Trzecie miejsce należało do Wojtka Matuszewskiego, któremu w wymyślaniu kostiumu pomagały dziewczyny: Ola i Agata. Impreza, jak widać na profesjonalnych fotografiach członków Radzyńskiego Klubu Fotograficznego KLATKA (zapraszamy do fotogalerii) była – elżbietańska.

Każdy strój to oddzielna historia

Michał miał na sobie kostium Doktora Plagi i demoniczną maskę czarnej śmierci. To autentyczna, znana z czarnych, zadżumionych kart historii postać medyka, który leczył ludzi, bądź odprowadzał ich na drugi świat podczas średniowiecznych epidemii dżumy. Pistolet zrobił z dziecięcej zabawki, do której dodał rurkę PCV, rurkę z tektury i trochę sprayu. W ręku dzierżył kruka, który wcale nie był symbolem śmierci, a symbolem Radzynia.

- Moim zdaniem to wrona powinna być symbolem Radzynia. To jest niedoceniany atut naszego miasta. Mamy takie zjawisko jak wielkie stada wron, które są znienawidzone przez mieszkańców, ale są czymś wyjątkowym dla osób, które do nas przyjeżdżają – stwierdza.

Magda postawiła na innowacje, do specjalnie kupionego damskiego i eleganckiego gorsetu, dodała dodatki. M.in. pociętą czarną koszulę, do której dołączyła mnóstwo elementów ze starych zegarków.

- Mam dzisiaj na sobie tryby, sprężyny i różne szkiełka dzięki uprzejmości naszej koleżanki Basi Blich, której tato jest najstarszym zegarmistrzem w Parczewie i podarował nam na tę zabawę kilka starych zegarków - mówi i dziękuje Basi.

Fot.RKF Klatka

- Sami jesteśmy strasznie podekscytowani tym, że wypaliło – mówią Magda z Michałem. Pytani o to, skąd taki pomysł? - tłumaczą: - Tak jakoś samo wyszło. Kiedy robiliśmy Ursę, postawiliśmy na ten styl. Teraz pojawił się pomysł: - Dlaczego nie mielibyśmy zaprosić do tego klimatu gości?

Będzie następna

Wyszło imponująco. A będą kolejne edycje. Już teraz można buszować w ciuchlandach, skąd pochodziła większość elementów strojów, by być gotowym na kolejny STEAMPUNK Radzyń. Imprezę współorganizował Radzyński Ośrodek Kultury, a nad oprawą muzyczną czuwał Andrzej Król. Już teraz zapraszamy w imieniu organizatorów 27 marca do Galerii Oranżeria na godz. 17. O tej porze rozpocznie się wernisaż najlepszych zdjęć z elżbietańskiej nocy.

Monika Mackiewicz

I miejsce w konkursie na najlepsze przebranie zdobył Zbigniew Samólnik, który stworzył kostium własnoręcznie wg własnej inwencji

eprasa.pl 53020fdc40

Nie chcę, żeby moje bohaterki były idealne. Nie kreuję heroin, świętych

Autorka „Stulecia Winnych” w Radzyniu

RADZYŃ PODLASKI: Książkę zekranizowano, a sama autorka mogła spełnić na planie marzenie o aktorstwie.

Ałbena Grabowska córka Bułgarki i Polaka. Wychowana w Polsce. Biegle włada bułgarskim. Z wykształcenia jest lekarzem. Ukończyła Akademią Medyczną w Warszawie.

Zaczęło się od pisania „za chlebem”

Genezą debiutanckiej książki (jak nazywa ją autorka: zbioru szkiców, esejów i opowieści) była chęć opowiedzenia dzieciom o ich korzeniach, Bułgarii - kraju lat dziecinnych. - Uświadomiłam sobie, że chcę, lubię i potrafię pisać, ciągle wymyślam jakieś historie, zaczęło mi na tym bardzo zależeć. Całe życie pragnęłam zrobić wszystko, żeby nie stracić czasu, dać z siebie wszystko, żeby nie przejść przez życie bokiem, by nic po mnie nie zostało. Teraz mogłabym powiedzieć: „non omnis moriar”. Mam nadzieję, że trochę z siebie dałam.

Pytana, jak znajduje czas na pogodzenie pracy, domu i pisania, odpowiada: od 14 lat nie mam telewizora.

Wzruszająca saga rodzinna Winnych

Po „Orfeuszu” i książeczkach dla dzieci napisała współczesne powieści obyczajowe: „Coraz mniej olśnień”, „Lady M” i „Lot nisko nad ziemią”. - Poczułam się gotowa na większą formę. Coś dłuższego, bardziej epickiego. Na rynku nie było wtedy wielu sag. W 2014 minęło sto lat od I wojny światowej. Kiedy zastanawiałam się, jaki czas ma obejmować powieść, aż się prosiło, żeby to było stulecie.

Dzieje zwykłej-niezwykłej miejscowości

Ciekawym zabiegiem wydało jej się zderzenie postaci autentycznych z fikcyjnymi, faktów z fabułą. Brwinów wydał się naturalnym wyborem miejsca akcji. - W czasie I wojny przebiegała tam linia demarkacyjna. Dokładnie przez ulicę Kryniczanka, przy której mieszkam. Żył tam Iwaszkiewicz, Stanisław Lilpop wymyślił ideę miast-ogrodów. Sprowadził tam ludzi kultury i nauki z Warszawy do Podkowy Leśnej i Brwinowa. Założył kolej elektryczną. Dwudziestolecie międzywojenne to czas prosperity. Także tam 12 września rozegrała się jedna z pierwszych bitew II wojny światowej.

Bułgarskie jasnowidzenie

- Kocham literaturę iberoamerykańską. W sadze jest trochę z Marqueza. Moja bułgarska prababcia była jasnowidząca, tam jest to sport narodowy. Tam na blok przypada chociaż jedna jasnowidząca albo wróżka. Te echa powracają na kartach jej książki.

Fot.JH

Ałbena Grabowska mimo innych aktywności nadal leczy. Jest sekretarzem Polskiego Towarzystwa Epileptologii. Przez wiele lat pisała do prasy z segmentu lifestyle. Odpowiadała na listy do lekarza i prowadziła rubryki porad lekarskich. Na rynku wydawniczym zadebiutowała „Tam, gdzie urodził się Orfeusz” w 2011 r. Pisze książki dla dzieci (seria „Julek i Maja”, „Alicja w krainie czasów”) i młodzieży oraz dla dorosłych. W 2014 była ambasadorką akcji „Solidarność kobiet ma SENS”. Na podstawie jej powieści powstał serial „Stulecie Winnych”. Za nią w 2015 otrzymała nagrodę „Pióro” na Festiwalu Literatury Kobiet.

W fikcji odnajdują rodzinne historie

W trzeciej części więcej jest Pruszkowa - tam rozgrywają się współczesne lata PRL-u.

- Rodzina Winnych jest wymyślona, nie mają pierwowzorów - podkreśla pisarka. - Babcia Bronia, nestorka rodu, podobna jest do Marquezowskiej Urszuli. Stworzyłam kochającą się, wspierająca rodzinę, ale nie idealną.

Bohaterkami silne i mądre kobiety

- Kreuję bohaterów na zasadzie moich aktorskich pasji - zdradza Grabowska. - Często słyszę, że to są prawdziwi bohaterowie. Mam silne kobiety i nieco słabszych mężczyzn. Nawet drugo- czy trzecioplanowej postaci wymyślam cały życiorys. Kiedy i gdzie się urodziła, w jakiej rodzinie dorastała, jak wyglądała, jakie miała cechy charakterystyczne. Staje się prawdziwy, zrozumiały i żywy. To, co mówi i robi bohater, wynika z jego doświadczeń.

Nie ma kobiet-ideałów?

- Nie chcę, żeby moje bohaterki były idealne. Nie kreuję heroin, świętych. Jest trend, by pisać o kobietach niewinnych jak lilie. Nie popełniających błędów, niepodnoszących głosu, niemających momentu zwątpienia. Według Ałbeny Grabowskiej płeć piękna nie potrzebuje czytać w kółko o takich bohaterkach. - Nie przerażają nas kobiety popełniające błędy, bo sami je popełniamy. Piszę o ludziach z krwi i kości.

Jakub Hapka

Nietypowy przewodnik po Bułgarii

-”Tam, gdzie urodził się Orfeusz” to trochę historii i współczesnego zwiedzania. Kuchnia, literatura, wszystko, żeby moje dzieci miały pełny obraz tego, jaka jest Bułgaria. Nie ta znana z plaży, czy ze Złotych Piasków. -To obraz prawdziwy, może nieco wyidealizowany - zachęca do lektury. To chyba los, obecne we mnie bałkańskie fatum wpychało mnie na drogę pisania.

Więcej zdjęć na24wspolnota.pl

Telewizja Lublin transmitowała mszę św. z radzyńskiego sanktuarium

- W chrześcijaństwie nie chodzi o trochę, nie chodzi o więcej, chodzi o wszystko - zwracał się do wiernych zgromadzonych w sanktuarium ks. Grzegorz, wskazując, że warto żyć dla Jezusa. Być iskrą, która rozpala płomień, światłem, które rozprasza ciemności i grudką soli, która nadaje życiu smak

RADZYŃ 9 lutego wyjątkowo został zmieniony porządek mszy św. w radzyńskim Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

O godz. 10 transmisję mszy rozpoczęła TVP Lublin. Stacja regionalna transmituje co miesiąc liturgię z kościoła znajdującego się w województwie lubelskim. Mszę koncelebrowali: ks. Grzegorz Suwała, ks. prałat Henryk Hołoweńko oraz ks. kanonik Henryk Prządka. Podczas wygłoszonej homilii ks. Grzegorz nawiązał do przesłania Jezusa do swoich uczniów zawartych w Ewangelii św. Mateusza: *„Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. Mt 5, 13-16*

Monika Mackiewicz

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Regina Kwirant, 89 lat
zm. 8 lutego, Serokomla
Henryka Filimon, 79 lat
zm. 8 lutego, Trzebieszów
Elżbieta Beczek, 74 lata
zm. 10 lutego, Wandów
Janina Paczkowska, 81 lat
zm. 10 lutego, Łuków
Józef Sowiński, 92 lata
zm. 10 lutego, Szaniawy
Bożenna Stefanowicz, 79 l.
zm. 11 lutego, Łuków
Czesław Leszko, 82 lata
zm. 11 lutego, Wola Gułowska
Bogumiła Kaczor, 80 lat
zm. 11 lutego, Stoczek Łukowski
Janina Strzyżewska, 80 lat
zm. 11 lutego, Radoryż Kościelny
Czesław Wawer, 90 lat
zm. 11 lutego, Żelechów
Stanisław Łukasik, 76 lat
zm. 11 lutego, Ulan

BIAŁA PODLASKA

Barbara Omiecińska, 81 lat
zm. 2 lutego, Biała Podlaska
Wiesław Niedzielski, 59 lat
zm. 2 lutego, Biała Podlaska
Kazimierz Serhan, 59 lat
zm. 1 lutego, Biała Podlaska
Henryk Hołonowicz, 74 l.
zm. 4 lutego, Szymanowo
Henryk Matysiewicz, 65 lat
zm. 4 lutego, Krasówka
Albert Romaniuk, 90 lat
zm. 4 lutego, Kolembrody
Paulina Korzeniewska, 88 l.
zm. 4 lutego, Piszczac
Marianna Raczkowska, 81 l.
zm. 5 lutego, Ortel Królewski Drugi
Teresa Jajus, 87 lat
zm. 31 stycznia, Biała Podlaska
Marek Różnowicz, 54 l.
zm. 5 lutego, Biała Podlaska
Anna Wolska, 90 lat
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Nina Kubik, 84 lata
zm. 6 lutego, Witoroż
Piotr Malon, 80 lat
zm. 1 lutego, Międzyrzec P.

„Hades” w Białej Podl., tel.: 83 344 35 24

RADZYŃ

Zofia Zając, 85 lat
zm. 2 lutego, Paszki
Jan Howorus, 82 lata
zm. 4 lutego, Turów
Alina Rojecka, 74 lata
zm. 6 lutego, Radzyń
Krystyna Książek, 75 lat
zm. 6 lutego, Główne
Jerzy Domański, 64 lata
zm. 6 lutego, Wrzosów

PUK Radzyń Podl. tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Wacław Dąbrowski 92 lata
zm. 7 lutego, Jasionka
Regina Kozak 90 lat
zm. 8 lutego, Parczew
Mieczysław Rutkowski 82 l.
zm. 10 lutego, Siemień
Stanisław Komar 94 lata
zm. 12 lutego, Parczew
Henryk Kwiatek 85 lat
zm.12 lutego, Władysławów

Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka Tel.604 28 22 48

eprasa.pl 53020fdc40

Problemy wychowawcze ostatniego bialskiego Radziwiłła

Franciszek Karpiński jest znany jako autor najpiękniejszej polskiej kolędy, poloneza „Bóg się rodzi" i „Bracia patrzcie jeno" oraz takich pieśni pobożnych jak „Kiedy ranne wstają zorze" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Z funkcji wychowawcy Dominika Radziwiłła zrezygnował po roku, nie widząc możliwości współpracy z matką księcia

Zofia von Thurn und Taxis żona Hieronima Radziwiłła i matka księcia Dominika słynęła z licznych skandali i romansów. Wobec syna była nadopiekuńcza, pozwalała mu na wszystko. Karpiński oskarżał ją o dawanie chłopcu złego przykładu

Dominik jako dziecko był nieznośny, rad nago paradował po rezydencjach w Zabłudowie, Nieświeżu i Białej. Książki nie interesowały go wcale. Dla niego była inna kariera: najbogatszego i jednego z najdzielniejszych kawalerzystów Napoleona...

Nauczyciel: wybitny poeta, intelektualna elita Rzeczypospolitej. Uczeń: pięcioletni, rozwydrzony smarkacz będący dziedzicem jednej z największych fortun w Europie.

W tle matka, która zdemoralizowałaby nie tylko chłopczyka, ale i franciszkański nowicjat. W tych warunkach próba zrobienia z Dominika ułożonego, rozmiłowanego w księgach młodzieńca spaliła na panewce. Na szczęście, bo inaczej polska kawaleria straciłaby jedną ze swoich największych chlub.

Żyć Dominikowi Radziwiłłowi dane było tylko 27 lat. Zanim zmarł w Lauterecken z powodu ran otrzymanych w bitwie pod Hanau w 1813, zasłynął z szalonego małżeństwa z Teofilą z Morawskich, kilku skandali towarzyskich i obyczajowych. Jako żołnierz bił rekordy brawury, nie zwykł chadzać inaczej niż w awangardzie, nie ustępował ani męstwem, ani barwnością żywota słynnym francuskim kolegom - kawalerzystom: Lasalle`owi, Montbrunowi czy Colbertowi. W cieniu tych kolorowych, poruszających wyobraźnię historii (opisywaliśmy je we Wspólnocie w numerach 707-709 w styczniu i lutym 2017 roku) pozostają jego lata dziecięce.

Dziecko rodu Radziwiłłów

Małżeństwo księcia Hieronima Radziwiłła, przyrodniego brata Karola Stanisława „Panie Kochanku" Radziwiłła pana na Białej i Nieświeżu z Zofią księżniczką Thurn und Taxis nie było ani standardowe, ani szczęśliwe. Niesympatyczna, wyniosła i bezczelna Niemka (powszechnie nazywana „Taksicą`) seryjnie generowała skandale i nawiązywała liczne romanse. Samo w sobie nie było to specjalną sensacją, bo były to czasy pod tym względem więcej niż liberalne, problem leżał w tym, że dotyczyły one m.in. osób tak mizernej kondycji, jak czeski klawicymbalista nazwiskiem Duszek. Efektem podjętej w 1785 roku krótkotrwałej próby reanimacji związku, były narodziny w 1786 roku księcia Dominika Radziwiłła. Kilka miesięcy później, nie sfinalizowawszy sprawy rozwodowej, zmarł książę Hieronim. Pieczę nad dzieciątkiem przejął Karol Stanisław, widząc w nim swojego następcę, sam bowiem nie doczekał się potomstwa. Matce nie było to specjalnie w smak, wiązało jej to bowiem ręce i, z racji na obowiązek przebywania u boku księcia w Nieświeżu lub Białej, utrudniało życie towarzyskie. Książę roztropnie nie spuszczał jej z oka, bo nawet krótki wyjazd Taksicy do Warszawy potrafił skończyć się romansem z jakimś człeczyną niższego stanu. Karol Stanisław osadził tedy Zofię w Zabłudowie, chłopca zachowawszy przy sobie. Kiedy księżna i tam wdała się w jakąś nielicującą ze stanem historię, ściągnął i ją najpierw do Nieświeża, a potem do Białej. Po jego śmierci w 1790 roku kuratelę nad małoletnim dziedzicem niewyobrażalnej fortuny obejmuje stryj, kasztelan wileński, książę Maciej.

Z uczonego poety belfer

On to właśnie powierza pieczę nad wychowaniem chłopczyka Franciszkowi Karpińskiemu, ustalając, że za dziesięć lat pracy dostanie tyleż tysięcy dukatów i jeszcze folwark na odchodne. Matka w tym czasie wychodzi za niejakiego Jędrzeja Kaznowskiego, którego nawet współcześni Moskale opisywali jako *„butnego głupca polskiego, który nawet słowa po francusku nie umie"*, co rzeczywiście zupełnie towarzysko dyskwalifikowało.

Karpiński ewidentnie przeczuwał, w co się wpakował. ... *Kogo Bogowie nienawidzą, tego dozorcą małoletnich zrobią, bo jakże dziecię z pod oka swojego, choćby na czas najkrótszy wypuścić można, kiedy to, co przez pół roku wmawiając w niego cnoty pracowałeś, jedna godzina, w której by się dziecko opuszczone od dozorcy z służebnym jakim nieobyczajnym zdybawszy, zupełnie zniszczyłby mogła. Wymawiałem się tedy, ile mogłem, ale na koniec, zwyciężony naleganiem króla i usilnemi prośbami zacnego ze wszech miar opiekuna, przyjąłem ten obowiązek* - napisze w Pamiętnikach.

Misja niemożliwa do realizacji

Zadanie było przed nim diabelnie trudne. Pół biedy, że pupil był rozbestwionym książątkiem bez minimalnej nawet skłonności do książek, a jeszcze Bóg obdarzył go temperamentem, który sprawił, iż skończył jako kawalerzysta i to z tych, co pierwsi wjechali do zdobytego Wilna i na moskiewski Kreml. Prawdziwy problem był z matką chłopca. Gdybyż chodziło tylko o to, że konfliktowe babsko bez chwili przerwy i bez cienia rozsądku wtrącało się Karpińskiemu do pracy wychowawczej, lekceważąc ustanowione przez niego zasady i rozpuszczając dzieciaka niemożebnie! Gorzej jednak, że samą swoją postawą, zachowaniem, obyczajem i manierami dawała mu jak najgorszy przykład. Błagał ją bezradny belfer w liście: *Gdy opuszczałem ostatnio Warszawę, Król polecił mi zdać mu sprawę, jak znalazłem małego księcia. Boże! Cóż mam mu napisać? Mówiono mi, że Wasza Wysokość chętnie widzi, gdy mały książę się obnaża i pokazuje dziewczętom nieprzystojności, że Wasza Wysokość sama dotyka go nieskromnie. A ponieważ ja sam, przychodząc czasem rano do Waszej Wysokości, widziałem, jak mały książę biegał zupełnie nagi wśród dziewcząt, zmuszony jestem — na moje nieszczęście — uwierzyć, że to wszystko, co mi opowiadano, jest prawdą*. Nic nie wskórawszy, po roku niespełna, Karpiński porzucił posadę. *Przez rok bawienia mojego w Zabłudowie pięć razy przez matkę małoletniego płakałem, ażeby mi nie broniła według mojego sposobu myślenia rządzenia dziecięciem. W pożegnalnym liście do księżnej pisze: Kocham małego księcia, gdyż jest piękny, dobry i rokuje wielkie nadzieje, ale na miłość boską, nie niszczmy tego owocu, zanim dojrzeje* - napisze w Pamiętniku.

Największą przeszkodą w wychowaniu Dominika okazała się jego matka

A tak o wychowaniu ostatniego bialskiego Radziwiłła pisał nieoceniony Karol Zbyszewski w książce „Niemcewicz od przodu i tyłu":

Wychowywał się też w Puławach młody Dominik Radziwiłł - przyszły sukcesor księcia Panie Kochanku. Wprawdzie w Nieświeżu był korpus kadetów, ale tylko dla dogryzienia królowi - nie dla uczenia kogokolwiek. Pieczę nad nieznośnym, po radziwiłłowsku tępym i leniwym Domciem roztaczał zawsze nieupudrowany, ku rozżaleniu księcia Adama, Karpiński. Martwił się, że nie może stosować najlepszego środka edukacyjnego - t.j. rózgi, że mu za mało płacą, że go nie dość podziwiają. Kniaźninowi mówił słodko:

- Szkaradne są twoje wiersze, pisz prościej, wzoruj się na mnie...

A Piramowiczowi łagodnie:

- Niezła waćpana gramatyka, ale za rozwlekła, za nudna i zanadto bez sensu.

Wolny czas od mówienia ludziom pożytecznych prawd spędzał Karpiński na popłakiwaniu, że nikt go nie lubi i nie gustuje w jego towarzystwie.

Po księciu Karolu Stanisławowi Radziwille Dominik odziedziczył ordynację ołycką, nieświeską oraz Białą. Był to jeden z największych majątków w Europie

Czekając na zapłatę

Z jednej strony jest to dla niego niewątpliwe zbawienie od syzyfowej roboty, konieczności liczenia się z fatalną dywersantką w postaci matki oraz przebywania w prowincjonalnym Zabłudowie, z drugiej przez długie lata jeszcze zabiegał, żeby choć za ten jeden rok mu uczciwie zapłacono (600 dukatów wydębił od księcia Michała dopiero w 1805 roku!). Wcześniej, w 1801 roku, wymieni jeszcze z Dominikiem kilka listów edukacyjnych i mentorskich, w których stawia przed nim różne problemy i zagadnienia moralne z prośbą o napisanie krótkich rozprawek. Spotykają się też kilka razy w Puławach, gdzie po śmierci księżnej Zofii w 1800 roku opiekę nad młodzieńcem sprawował książę Adam Czartoryski. W ostatnim liście Karpiński wypomina księciu, że nie zawsze go słuchał.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 53020fdc40

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Z ŻYCIA WZIĘTE: ISLANDZKA KURACJA 3W1 REMINERALIZUJĄCA KANAŁ SŁUCHOWY

Jeszcze 14 dni temu byłam głucha, ale...

1 DAWKA PRZYWRACA 100% SPRAWNOŚCI SŁUCHOWEJ I WYCISZA SZUMY USZNE.

Wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, pozbędziesz się syndromu zatkanego ucha, usłyszysz pełne spektrum dźwięku - od najwyższych po najniższe, jak 18 900 osób w Europie!

21 kwietnia prof. Christopher Einarsson z islandzkiej Akademii Medycznej otrzymał nagrodę „Przełom 2018" w dziedzinie medycyny alternatywnej, idąc na wojnę z wątpliwej jakości aparatami słuchowymi. Jego kuracja 3w1 już od 1. zastosowania chroni organizm przed całkowitą głuchotą oraz groźnymi dla zdrowia powikłaniami m.in. demencją, oraz zapaleniami uszu. „Wystarczyło 14 dni kuracji, bym znowu mogła usłyszeć śpiew mojego kanarka. Laryngolog nie mógł uwierzyć w to, co widzi, odzyskałam mocny i wyraźny słuch oraz całkowicie wyeliminowałam szumy uszne." – potwierdza Pani Janina.

Naukowiec po latach badań i analiz w końcu zdał sobie sprawę, że na Islandii praktycznie nie występują problemy ze słuchem. Doszedł do wniosku, że duża mineralizacja powietrza w nadmorskim klimacie pozwala na samoregenerację przewodu słuchowego! Prof. Einarsson rozpoczął badania nad minerałami w 2016 roku i od tego czasu pomógł już blisko 18 900 osobom w Europie trwale poprawić lub odzyskać słuch.

Jedną z pierwszy osób w Polsce, która skorzystała z tej remineralizującej kanał słuchowy kuracji była Pani Janina (72l.) z Bytomia. Dzięki tej mikromineralnej formule pozbyła się wieloletnich problemów ze słuchem, pisków, trzasków i szumów usznych oraz uzyskała 6 - krotną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i TV.

DIAGNOZA „Całkowita głuchota i powolny zanik mowy"

Krystyna S. (64 l.)

Od 15 lat zmagam się z postępującym niedosłuchem. Próbowałam różnych zabiegów m.in. komory hiperbarycznej czy płukania ucha. Drogi aparat słuchowy, który dostałam w prezencie, okazał się bezużytecznym „śmieciem". Lekarz był przerażony tym, jak bardzo zniszczony jest mój kanał słuchowy. Powiedział, że jeśli nic z tym nie zrobię, to stracę słuch raz na zawsze i powoli będę także traciła mowę. Żadne wcześniejsze metody, których próbowałam, nie dawały mi żadnej nadziei na odzyskanie słuchu. Ostatnią deską ratunku była moja wnuczka, która sprowadziła dla mnie z Islandii kuracje prof. Einarssona. Zażywam jedynie dwie dawki dziennie, a już po 3 dniach zauważyłam, że nie muszę już tak mocno podgłaśniać TV. Po tygodniu znowu swobodnie rozmawiam z księdzem w konfesjonale. Nic nie piszczy, nie trzeszczy. Jestem zachwycona!

Ciesz się niezawodnym słuchem do końca życia

Wciąż chodziłam z kartką i długopisem, aby w razie potrzeby skomunikować się z otoczeniem. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Gdy przestałam już praktycznie słyszeć, a lekarze załamywali ręce postanowiłam spróbować kuracji remineralizującej kanał słuchowy 3w1 prof. Einarssona. Dzięki niej w ciągu 14 dni stosowania mój stan diametralnie się poprawił: zniknęło ciągłe uczucie zapchanego ucha, pozbyłam się gwizdów, pisków i w końcu słyszę wszystko i wszystkich wokół siebie. Nawet tych którzy mówią cicho i niewyraźnie.

Do momentu, póki nie trafiłam na kuracje 3w1 byłam praktycznie całkowicie głucha. Przestałam spotykać się z sąsiadkami, wstyd mi było, co chwilę dopytywać co mówią, albo tylko głupkowato się uśmiechać. Nawet przestałam jeździć na rowerze w obawie, że nie usłyszę kierowców na jezdni, coraz bardziej czułam też, że tracę równowagę. Na początku podchodziłam bardzo sceptycznie do stosowania tej islandzkiej formuły 3w1. Nie miałam jednak nic do stracenia, więc rozpoczęłam kurację. Efekty przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Już w pierwszych dniach piski i trzaski stopniowo ustępowały, w uszach już mi tak nie szumiało, jak wcześniej. Po tygodniu słyszałam już nawet koszenie trawy za oknem i szczekanie psa u sąsiadki za ścianą. Po 14 dniach mój słuch wrócił do pełnej sprawności, jak wtedy gdy byłam nastolatką. Znowu z uśmiechem na ustach uczestniczę w rodzinnych spotkaniach, spotykam się z przyjaciółkami na cotygodniowe pogaduchy. Islandzka kuracja 3w1 dała mi nowe życie!

Skuteczność metody 3w1 wywołała podziw u ekspertów

W odróżnieniu od innych preparatów, formuła mikromineralna 3w1 nie tylko działa na nerw słuchowy i układ krążenia, ale również na układ kostny ucha! To zupełnie nowatorskie i kompleksowe podejście do problemów laryngologicznych odbudowuje ruchome elementy narządu słuchu, które z czasem ulegają zużyciu. Nie dziwi więc, że tak innowacyjna i nieznana wcześniej metoda została wyróżniona i zyskała uznanie największych autorytetów z zakresu laryngologi, foniatrii i audiologii oraz tysięcy pacjentów w Europie i na całym świecie".

Dr Jędrzej Kozłowski, otolaryngolog:

Potwierdzam - działanie kuracji reminalizującej 3w1 jest szybkie i gwarantowane. Zgodnie z badaniami klinicznymi przeprowadzonymi w 2017 r. na grupie 700 osób, jednoznacznie wykazano, że w przypadkach, w których występują niewielkie ubytki i problemy ze słuchem (szumy, niedosłyszenie), całkowite wyleczenie następuje już po 14 dniach kuracji. W cięższych przypadkach, gdzie utrata słuchu jest znacząca, kuracja przynosi zadawalające rezultaty już po 4-6 tyg. Ponadto, preparat jest w 100% bezpieczny. Opiera się na ciężkich do pozyskania bio-substancjach mineralnych występujących wyłącznie na terenie Islandii, w trudnodostępnym, unikalnym na skale światową obszarze ekologicznym. To właśnie sekret jego skuteczności.

Gwarantowana siła działania „3w1"

Chroniony prawami autorskimi patent prof. Einarssona polega na zamknięciu rdzenia mineralnego w mikrocząsteczkach, które przenikają bezpośrednio do krążenia obwodowego, a stąd do naczyń krwionośnych w uchu, co pozwala na działanie na 3 obszarach jednocześnie:

1 OCZYSZCZENIE KANAŁU SŁUCHOWEGO W 97%

Naczynia krwionośne rozszerzają się, podgrzewając wnętrze ucha, co oczyszcza je z zalegającej woskowiny podczas zwykłej higieny uszu, pod prysznicem lub w trakcie kąpieli (nie trzeba stosować patyczków higienicznych). Takie działanie gwarantuje Ci natychmiastowe wyostrzenie słuchu, likwidację szumów oraz zwalczanie stanów zapalnych, swędzenia czy dyskomfortu.

2 WZMOCNIENIE NERWU SŁUCHOWEGO W 92%

Składniki aktywne usprawniają mikrocyrkulację krwi oraz wzmacniają komórki nerwu słuchowego, dzięki czemu fale dźwiękowe docierające do ucha są mocniejsze. Efekt jest podobny do działania aparatu słuchowego – dźwięki stają się dla Ciebie bardziej wyraźne i głośne, jednak w przeciwieństwie do aparatu wzmocnienie słuchu jest trwałe i następuje już po 3-4 tygodniach kuracji.

3 ODBUDOWA SŁUCHU W 87%

Minerały zamknięte w bio-transporterach, „pracują" w trakcie nocy, automatycznie remineralizując i odmładzając mechanizmy kanału słuchowego, tj. kowadełko, strzemiączko i młoteczek, które z wiekiem utraciły sprawność.

Podsumowując, remineralizująca kuracja 3w1 to innowacyjna 3-etapowa formuła mikromineralna, dzięki której z łatwością pozbędziesz się problemów takich jak:

- **zanikanie słyszalności, związane z wiekiem i długotrwałym przebywaniem w hałasie**
- **zaburzenia słuchu polegające na słyszeniu szumów, gwizdów, dzwonienia, pisków**
- **uczucie zatkanego ucha, dyskomfort w kanale słuchowym, swędzenie i wydzieliny**
- **choroby, infekcje i bolesne stany zapalne ucha**

Masz dość tego, że nie słyszysz?

Ty również możesz odzyskać mocny słuch i cieszyć się na nowo z każdego słyszanego dźwięku. Dołącz do grona tysięcy osób, które odmieniły swoje życie dzięki kuracji prof. Einarssona. Co więcej już teraz możesz zamówić kurację 3w1. Wystarczy jedynie wykręcić poniższy numer szybciej od innych, aby **otrzymać całkowicie darmową wycenę oraz zniżkę 73%.** (przesyłka GRATIS). Promocja obowiązuje tylko dla pierwszych 120 osób do dnia **25 lutego 2020 r.**, zatem nie zwlekaj!

Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!

Tel.: 81 300 37 06

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 53020fdc40

PIŁKA NOŻNA Z Patryka Pakuła ma być duża pociecha. Dwa sparingi i liga

Pewna wygrana. Mogło być wyżej

Piłkarze Podlasia po raz drugi w ciągu tygodnia wybrali się do Brześcia. Zmierzyli się z Ruchem-Dynamo II, który występuje w II lidze. Triumfowali.

Hat-trick Pakuły

- Zmierzyliśmy się z zespołem, o którym wiedzieliśmy niewiele. W pierwszej połowie mieliśmy dużą przewagę, ale tylko raz udało się nam pokonać bramkarza gospodarzy. Po zmianie stron było już lepiej. Hat-trickiem popisał się Patryk Pakuła. Boli to, że w końcówce zabrakło nam koncentracji i straciliśmy bramkę, chociaż chcieliśmy zachować czyste konto - mówi Adrian Jesionek.

Pierwszy raz „Mara"

Asystent Władimira Geworkiana podkreśla, że pierwszego gola w historii występów w Podlasiu zdobył Dominik Marczuk. 16-latek otworzył wynik zawodów. Warto pamiętać, że w listopadzie „Mara" znalazł się wśród powołanych na konsultację reprezentacji Polski do lat 17. - To nasz brylancik. Występuje jako boczny obrońca z nastawieniem ofensywnym. Często włącza się do akcji i w lidze miał kilka okazji, by zdobyć premierową bramkę, lecz się nie udało - dodaje.

Będzie napastnik?

Trzy gole dorzucił Patryk Pakuła, który przyszedł do Podlasia z Huraganu Międzyrzec Podlaski. Wcześniej występował w Kryształe Werbkowice, Górniku II Łęczna, Victorii Żmudź oraz Unii Hrubieszów. - Patryk prezentuje się fajnie i mamy nadzieję, że będzie podobnie w meczach o stawkę. Jest naszym najskuteczniejszym zawodnikiem w okresie przygotowawczym i oby tak samo było w lidze - mówi Jesionek.

Do ligi

Przed drużyną ostatni czas, kiedy będą spotykać się dwa razy dziennie. - Rano będziemy ćwiczyć w siłowni, a po południu na boisku. Nastawiamy się na mniejsze obciążenia. Dominują krótkie, ale dynamiczne ćwiczenia. Pracę fizyczną będziemy przekuwać w formę sportową - dodaje.

Bez trzech

Delikatny uraz wyeliminował z gry Mariusza Chmielewskiego, zaś obowiązki na uczelni zatrzymały Oskarów: Kacperka i Szabata. Michał Lach jest na antybiotyku. - W każdym sparingu musimy rotować składem. Przykładowo Kamil Dmowski nie mógł zagrać w całym wymiarze, gdyż chorował - przyznaje.

RUCH-DYNAMO II BRZEŚĆ - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:4 (0:1)

Bramki: Pakuła x3, Marczuk.
Podlasie: Kwiatkowski – Marczuk, Wszołek, Kosieradzki, Jemioł, Skrodziuk, Nieścieruk, Kaznokha, Kocoł, Dmitruk, Andrzejuk. **Ponadto grali:** Zabielski, Martynek, Dmowski, Pakuła, Całka.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orlęta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orlęta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chełmianka Chełm), Wiktor Kwiatkowski (ostatnio Znicz Biała Piska).
ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).
MOGĄ ODEJŚĆ: Jacek Mielnik, Krystian Kuron (obaj Orlęta Łuków).

Kibice Podlasia mają nadzieję, że Patryk Pakuła będzie strzelał gole z taką regularnością jak w meczach sparingowych

Z Podlasiem i Lewartem

Przed piłkarzami z Białej Podlaskiej dwa spotkania sparingowe przed startem rozgrywek.

W najbliższą sobotę o godz. 11 bialczanie podejmą Podlasie Sokołów Podlaski. Z kolei tydzień później podopieczni Geworkiana zmierzą się z liderem IV ligi - Lewartem Lubartów, w składzie którego występuje kilku zawodników z przeszłością nawet pierwszoligową. Wiosną w biało-niebieskich zagrają piłkarze z naszego terenu. Za strzelanie bramek odpowiedzialny będzie wychowanek Niwy Łomazy - Krystian Żelisko, a blisko związania się z klubem spod Lublina jest bialczanin - Arkadiusz Maksymiuk, który jeszcze kilkanaście dni temu był wiązany z Podlasiem.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orlęta Łuków
5:0 TOP-54 Biała Podlaska
1:4 Pogoń Siedlce
4:4 Włodawianka Włodawa
1:6 FK Smoleviche
4:1 Ruch-Dynamo II Brześć
22.02., Podlasie Sokołów Podlaski
29.02., Lewart Lubartów

Początek w marcu

Inauguracja rozgrywek przewidziana jest na 7 i 8 marca. Wówczas nasi gracze zmierzą się na wyjeździe z Hutnikiem Kraków. Tydzień później Podlasie wystąpi przed własną publicznością, a rywalem będzie Wisłoka Dębica.

mp

PIŁKA NOŻNA Pierwsze zwycięstwo w okresie przygotowawczym. Sprawdzany napastnik z Białorusi

Świat bez „Stężiego"

W środku tygodnia gracze Orląt pokonali czołowy zespół IV ligi mazowieckiej. Ostanie dni przyniosły informację, iż od nowego sezonu w kadrze zabraknie Krzysztofa Stężały.

Zagra w Klasie A

39-letni bialczanin jest wychowankiem MZKS Podlasie Biała Podlaska, później był wypożyczony do Agrosportu Leśna Podlaska, który następnie grał przez kilka sezonów w AZS-ie Podlasie Biała Podlaska oraz Podlasiu. Przez pół sezonu bronił barw Orląt Łuków, a od sezonu 2006/2007 zakładał koszulkę Orląt Radzyń Podlaski. Kolejni szkoleniowcy zawsze mogli na niego liczyć.

Ostatni mecz rozegrał 31 sierpnia 2019 roku. Wówczas Orlęta przegrały 1:2 z Podhalem w Nowym Targu. Nowym klubem „Stężiego" będzie Az-Bud Komarówka Podlaska grający w Klasie A.

Duże wymagania

Gracze Mazovii postawili wysokie wymagania, zwłaszcza w pierwszej połowie. - Mieliśmy problem z organizacją do gry ofensywnej, a do tego popełniliśmy dużą liczbę błędów technicznych, których konsekwencją mogły być bramki. Po przerwie sytuacja się zmieniła. Przejęliśmy kontrolę nad tym, co działo się na boisku. Zdominowaliśmy przeciwnika. W trudnych momentach ratował nas Robert Nowacki - mówi Artur Bożyk.

Indywidualny rozwój

Szkoleniowiec przyznaje, że ciężar zdobywania bramek był rozłożony na całą drużynę. - Pokładam duże nadzieje w indywidualnym rozwoju zawodników, czego wyrazem będą sytuacje w ofensywie, a przede wszystkim szczelna obrona. To fundament dobrej postawy na wiosnę - dodaje.

Bożyk: damy sobie czas

W pierwszej połowie w barwach Orląt zagrał Białorusin. - Jest napastnikiem. Trenuje z nami. Będzie przez kilka dni i wówczas zdecydujemy o jego przyszłości. Nie od dzisiaj wiadomo, że nie mamy nadmiaru napastników, więc szukamy rozwiązania na tę pozycję - mówi Bożyk. Jak nam się udało ustalić, gracz ma 26 lat.

Po sobotnim treningu zespół miał obiad, podczas którego pojawił się Krzysztof Stężała. Były słowa pożegnania ze strony zarządu oraz trenera Bożyka. „Stężi" postawił przysłowiowe piwo swoim kolegom, z którymi przez lata dzielił szatnię

Gole „Syryja" i „Kaliego"

Bardzo groźną okazję mieli gospodarze w 57. minucie, kiedy Janusz Nojszewski stanął oko w oko z Robertem Nowackim, jednak nie zdołał pokonać golkipera Orląt. Kilka chwil później Jakub Syryjczyk wykorzystał błąd defensywy „Mazy" i trafił z bliska. Mińszczanie odpowiedzieli za sprawą Wojciecha Wociala, który główkował nad spojeniem po wrzutce Marcina Kowalczyka. W 81. minucie Karol Kalita zamienił na bramkę podanie Patryka Szymali. Lewy obrońca miał dobry dzień, ponieważ zaliczył również udział przy pierwszym trafieniu. Na 3:0 mógł trafić Mateusz Chyła, lecz piłka po jego strzale z głowy wylądowała na poprzeczce.

MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI - ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 0:2 (0:0)

Bramki: Syryjczyk 63`, Kalita 81`.
Orlęta: Nowacki - Ciborowski (46` Idzikowski), Chyła (46` Kursa), Wołos (69` Chyła), Renkowski (46` Szymala), Nowak (46` Kot, 75` Kamiński), Sułek (46` Korolczuk), Kamiński (69` Sułek), Ilczuk (46` Syryjczyk), Rycaj (46` Kalita), zaw. testowany (69` Bożym).

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĘTA

PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chełmianka Chełm), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica).
MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Wołos (Chełmianka Chełm).
ODESZLI: Krzysztof Stężała (Az-Bud Komarówka Podlaska).
MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Michał Sadowski, Damian Gałązka (obaj szukają klubów), Rafał Nowak.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT
1:1 Górnik Łęczna
0:0 Ruch Brześć
1:1 Olimpia Zambrów
0:2 Victoria Sulejówek
2:0 Mazovia Mińsk Maz.
19.02., Pogoń II Siedlce
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międz. Podl. (PP)

W Siedlcach i Radomiu

We środę o godz. 17 Orlęta spotkają się z Pogonią II Siedlce, która ma być wzmocniona zawodnikami z pierwszego zespołu. W sobotę radzynianie pojadą do Radomia na bój z Bronią.

mp

eprasa.pl 53020fdc40

NASZ PATRONAT

Tomek byłby dumny

Cztery najlepsze zespoły memoriału wraz z organizatorami i rodziną Ś.P. Tomasza Trybonia
AP TOP-54 Biała Podlaska: Wiktor Dejneka, Szymon Lewicki, Dawid Wojtkowski, Karol Czarnecki, Jakub Fronczek, Igor Librant, Jakub Stolarczyk, Marcin Ochijewicz, Sebastian Hryciuk. Trener: Grzegorz Nowak
AMPlus Łuków: Szymon Bielecki, Bartłomiej Grzywacz, Jakub Janiszek, Igor Gryczka, Bartosz Buczek, Dawid Harasimiuk, Aleksander Czubaszek, Łukasz Piszcz, Mikołaj Piechowicz, Dawid Stosio, Błażej Warowny, Cezary Ścioch, Cezary Kozakowski. Trenerzy: Henryk Pałucki, Przemysław Tryboń
AT Champion Biała Podlaska: Michał Skrodziuk, Karol Czeczelewski, Wojciech Kozłowski, Filip Michałowski, Wiktor Łosicki, Michał Grochowski, Bartłomiej Gałązka, Konrad Szychulski. Trener: Daniel Nogaczewski

Orlęta Łuków: Paweł Kabat, Michał Gryczka, Emil Biadun, Igor Grzelak, Bolesław Świerczewski, Jan Zalewski, Grzegorz Popiel, Alan Paskudzki, Wojciech Ozygała, Mateusz Filipczak, Michał Stefaniak. Trenerzy: Piotr Wałachowski, Adrian Świderski

Olimpia Jabłoń: Filip Łobejko, Filip Kowalczuk, Kacper Granda, Kacper Gazda, Bartosz Stadnik, Jakub Dawidiuk, Michał Kośliński. Trener: Kamil Jaszczuk

Az-Bud Komarówka Podlaska: Cezary Szymański, Kamil Szymański, Antoni Zieniuk, Adam Łobejko, Szymon Korszeń, Michał Klimiuk, SławomirPaćkowski, Łukasz Rakowski, Jakub Pajdosz, Damian Iwaszko, Szymon Kępa. Trener: Ernest Bobruk

Krzna Rzeczyca: Radosław Sidorczuk, Paweł Tymoszuk, Adrian Matejko, Wojciech Tymoszuk, Dominik Wawrzycki, Adam Korolczyk, Maciej Łubik, Wiktor Orłowski, Aleksander Nakaziuk, Hubert Sójka, Wiktor Iwańczuk, Daniel Śmieciuk. Trener: Kamil Gałecki

Lutnia Piszczac: Hubert Wasilewski, Bartłomiej Socha, Paweł Onyszczuk, Paweł Mazurkiewicz, Dawid Mućko, Przemysław Kościuczuk, Łukasz Hubczuk. Trener: Mateusz Cydejko

LKS Agrotex Milanów: Filip Karpiuk, Karol Kamiński, Jakub Kamiński, Szymon Pasicz, Patryk Kossowski, Maksymilian Magier, Krzysztof Burzec. Trener: Bartłomiej Jaszczuk

Huragan Międzyrzec Podlaski: Jakub Pawłowski, Patryk Ostapiuk, Michał Stotkiewicz, Stanisław Karwowski, Krzysztof Krasuski, Hubert Giergun, Oliwer Fitulski, Bartłomiej Kowalczyk, Wiktor Brodawka, Piotr Zabielski. Trener: Rafał Kwaśniewski

W hali Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie odbyły się Halowe Mistrzostwa Okręgu młodzików starszych (rocznik 2007 i młodsi) pod patronatem PZPN „Piłka Dla Wszystkich”.

Zmagania były zarazem III Memoriałem Tomasza Trybonia, byłego prezesa łukowskich Orląt oraz jednego z założycieli AMPlusa Łuków.

Turniej otworzył prezes ŁSR AMPlus Łuków - Słamomir Smolak wspólnie z prezesem zarządu BOZPN - Witoldem Wójtowiczem oraz Starostą Łukowskim - Dariuszem Szustkiem. Każdy uczestnik turnieju otrzymał pamiątkowy medal ufundowany przez AMPlusa, który otrzymał z rąk działaczy oraz rodziny Ś.P. Tomasza Trybonia.

WYNIKI GR. A

AMPlus - Krzna 4:0, TOP-54 - Lutnia 5:0, AMPlus - Olimpia 3:0, Krzna - Lutnia 0:1, AMPlus - TOP-54 0:0, Krzna - Olimpia 2:2, Lutnia - Olimpia 1:2, Krzna - TOP-54 0:9, AMPlus - Lutnia 1:0, TOP-54 - Olimpia 2:1.

TABELA GR. A

TOP-54 Biała Podl.	4	10	16:1
AMPlus Łuków	4	10	8:0
Olimpia Jabłoń	4	4	5:8
Lutnia Piszczac	4	3	2:8
Krzna Rzeczyca	4	1	2:16

WYNIKI GR. B

Orlęta - Champion 4:0, LKS Milanów - Huragan 1:0, Orlęta - Az-Bud Komarówka Podl. 6:0, Champion - Huragan 2:1, Champion - Az-Bud 2:0, Orlęta - LKS Milanów 7:1, Huragan - Az-Bud 3:0, Champion - LKS Milanów 3:1, Orlęta - Huragan 3:1, LKS Milanów - Az-Bud 0:0.

TABELA GR. B

Orlęta Łuków	4	12	20:2
Champion Biała P.	4	9	7:6
LKS Milanów	4	4	3:10
Huragan Międz. P.	4	3	5:6
Az-Bud Komarówka P.	4	1	0:11

Igor Librant z AP TOP-54 Biała Podlaska został okrzyknięty najlepszym zawodnikiem turnieju

MECZE PÓŁFINAŁOWE

TOP-54 - Champion 0:0, k. 2:1
Orlęta Ł. - AMPlus 1:0

Królem strzelców został Igor Grzelak z łukowskich Orląt

MECZ O III MIEJSCE

Champion - AMPlus 1:2

Najlepszym bramkarzem został wybrany Mikołaj Piechowicz z AMPlusa Łuków

MECZ O I MIEJSCE

TOP-54 - Orlęta Ł. 0:2

mp

eprasa.pl 53020fdc40

TOP-54 przed DAF-em i AMPlusem

TOP-54 Biała Podlaska: Fabian Dzida, Marcel Korpysz, Kacper Głuszczyński, Dawid Jaszczuk, Szymon Masarz, Marcel Wołosowicz, Błażej Makaruk, Wiktor Sobechowicz. Trenerzy: Kacper Siwiec, Robert Mazur

Dwójka Międzyrzec Podlaski: Jakub Lesiuk, Kacper Tutka, Kacper Kaliszuk, Adam Kozos, Daniel Pajdowski, Filip Fitulski, Bartosz Andrzejuk, Julia Mróz, Antoni Czapliński. Trener: Kamil Korniluk

Huragan Międzyrzec Podlaski: Maksymilian Wysokiński, Nikodem Urbaniuk, Paweł Zaniewicz, Aleksander Filipiuk, Piotr Omelańczuk, Borys Filipiuk, Szymon Głuchowski, Szymon Semeniuk. Trener: Rafał Kwaśniewski

Champion Biała Podlaska: Filip Dmitrowicz, Adam Gajowy, Jan Kozłowski, Hubert Mościcki, Stanisław Sobczuk, Wojciech Kaniewski, Jakub Sadowski. Trener: Przemysław Kurkowski

Krzna Rzeczyca: Cezary Zieńczuk, Krzysztof Brodawka, Mateusz Stolarski, Dominik Olszewski, Dawid Olszewski, Dawid Czemierski, Bartosz Sznura, Bartosz Sidorczuk, Weronika Sawczuk, Aleksandra Kowalczyk, Alan Waszczuk, Brajan Wasiluk, Hubert Łukasiewicz, Julian Jaroniec. Trener: Kamil Gałecki

Grom Kąkolewnica: Marcin Szczygieł, Szymon Zalewski, Robert Pietruszka, Paweł Ślusarczyk, Natan Kostrzewa, Paulina Sitkowska, Filip Ochijewicz, Bartosz Borkowski, Maciej Mościcki. Trener: Łukasz Wysokiński

Lutnia Piszczac: Bartosz Zagajski, Antoni Owczaruk, Aleksander Siliwoniuk, Bartosz Bury, Hubert Hubczuk, Jakub Żukowski, Antoni Bystrzycki, Szymon Bury. Trener: Andrzej Haponiuk

Victoria Parczew: Nikodem Chabros, Nikodem Pieroszkiewicz, Kacper Bloch, Maciej Raczyński, Igor Romaniuk, Szymon Hawryluk, Cezary Stelmach, Sebastian Jakubowski, Szymon Kowalski. Trener: Kacper Waniowski

Orlęta Radzyń Podlaski: Jan Adamowicz, Borys Belniak, Jakub Ciężki, Kacper Kubajko, Aleksander Targoński, Oskar Kowalczyk, Kamil Zieliński, Dawid Kalicki, Michał Szczebelski, Szymon Niewęgłowski. Trener: Ryszard Grochowski

12 zespołów walczyło w XXII edycji Halowych Mistrzostw Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN „Piłka Dla Wszystkich". Zmagania orlików młodszych (rocznik 2010 i młodsi) odbyły się w nowym obiekcie Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy. Turniej otworzył prezes Krzny Rzeczyca - Łukasz Łosicki wspólnie z wiceprezesem BOZPN - Tomaszem Buraczewskim oraz dyrektor SP w Rogoźnicy - Dorotą Herdą.

Red Sielczyk: Mihaił Smerachanski, Piotr Pasternak, Maciej Trzeciak, Franciszek Żurkowski, Gabriel Grochowski. Trener: Bartłomiej Pastuszewski

WYNIKI GR. A

Krzna - Lutnia 3:0, AMPlus Łuków - TOP-54 0:0, Grom - Huragan 1:0, Lutnia - AMPlus 1:8, TOP-54 - Grom 4:0, Krzna - AMPlus 0:1, Lutnia - TOP-54 0:8, Krzna - Huragan 0:1, Lutnia - Grom 0:1, AMPlus - Huragan 2:0, Krzna - TOP-54 0:5, AMPlus - Grom 3:0, Lutnia - Huragan 2:2, Krzna - Grom 1:0, TOP-54 - Huragan 4:0.

TABELA GR. A			
TOP-54 Biała Podl.	5	13	21:0
AMPlus Łuków	5	13	14:1
Krzna Rzeczyca	5	6	4:7
Grom Kąkolewnica	5	6	2:8
Huragan Międz. Podl.	5	4	3:9
Lutnia Piszczac	5	1	3:22

Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Igor Szczygielski (AMPlus Łuków)

Najlepszym zawodnikiem rywalizacji został Aleksander Śledź (DAF Łuków)

Królem strzelców zmagań został Dawid Jaszczyk (AP TOP-54 Biała Podlaska)

WYNIKI GR. B

Champion - Dwójka 1:2, Victoria - Red Sielczyk 1:1, DAF Łuków - Orlęta 3:0, Dwójka - Victoria 3:0, Red Sielczyk - DAF Łuków 0:5, Champion - Victoria 2:0, Dwójka - Red Sielczyk 2:0, Champion - Orlęta 1:1, Dwójka - DAF Łuków 0:3, Victoria - Orlęta 0:2, Champion - Red Sielczyk 1:0, Victoria - DAF Łuków 1:5, Dwójka - Orlęta 4:0, Champion - DAF Łuków 0:3, Red Sielczyk - Orlęta 1:2.

TABELA GR. B			
DAF Łuków	5	15	19:1
Dwójka Międz. Podl.	5	12	11:4
Orlęta Radzyń Podl.	5	7	7:9
Champion Biała Podl.	5	7	5:6
Red Sielczyk	5	1	2:11
Victoria Parczew	5	1	2:13

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

TOP-54 - Dwójka 4:0
DAF Łuków - AMPlus Łuków 2:0

MECZ O III MIEJSCE

Dwójka - AMPlus Łuków 0:2

MECZ O I MIEJSCE

TOP-54 - DAF Łuków 1:0

mp

eprasa.pl 53020fdc40

PIŁKA RĘCZNA Jakub Jaszczuk najlepszym zawodnikiem turnieju. Bialczanie z awansem

Olimpia w elicie

Od piątku do niedzieli w bialskiej „Trójce" trwał turniej 1/8 Mistrzostw Polski Juniorów. Olimpia wygrała trzy spotkania i awansowała do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju.

Jak przyznaje obrotowy Olimpii Marcin Michalczuk, wraz z kolegami wierzyli w wygranie turnieju. - Myślę, że najcięższym spotkaniem było pierwsze, ponieważ Wrocław zagrał dobry mecz, co więcej był to pierwszy mecz w turnieju, a te zawsze są trudne. Trzeba było chwilę, żeby wejść na obroty. Największym zaskoczeniem byli ich kibice. Ilość i siła przebicia były zauważalne od samego początku. Mało która drużyna może pochwalić się takim dopingiem, ale oczywiście nie mogli się mierzyć z naszymi - mówi.

Michalczuk nie ukrywa, że zespół interesują duże cele. - Awans do najlepszej ósemki w Polsce może być odebrany jako osiągnięcie, ale my od początku mamy jasny cel, jest nim medal Mistrzostw Polski. Przed nami dwa tygodnie ciężkiej pracy przed wyjazdem do Gdańska. Na tym etapie nie ma już „słabych" drużyn i może się wiele wydarzyć. Jedno wiem na pewno, będziemy walczyć do końca - dodaje.

Jakub Szyszko zauważa, że drużyna była bardzo dobrze przygotowana do tego turnieju. - Wszyscy stawiali nas w roli faworyta, więc ciążyła na nas dodatkowa presja. Pierwszego dnia podejmowaliśmy ekipę z Wrocławia. Dobra postawa w obronie i łatwe bramki z kontrataku pozwoliły nam wygrać ten mecz bez jakichkolwiek problemów. Wiedzieliśmy, że jeżeli wygramy drugi mecz, będziemy mieli gwarantowany awans do kolejnej fazy rozgrywek - mówi.

Gracz Olimpii przyznaje, że na starcie z tarnowianami zespół wyszedł skoncentrowany i skupiony. - Narzuciliśmy własny styl gry, jednak młodsi rywale nie oddali tak łatwo zwycięstwa. Ostatniego dnia graliśmy teoretycznie z najcięższym przeciwnikiem, jednak ten mecz nie decydował o końcowym rezultacie w tabeli. Dzięki takiemu meczowi mogliśmy przećwiczyć różne warianty w ataku i w obronie, które mogą zaprocentować w kolejnej fazie rozgrywek - dodaje.

Gabriel Olichwiruk przyznaje, że rzuty karne w meczu z Kusym Kraków mogą być cennym doświadczeniem. - Wygraliśmy i to może przydać się w dalszym etapie. Ciężko było zmobilizować się na ostatnie starcie, gdyż niezależnie od wyniku mieliśmy pewną promocję. Na Wrocław wyszliśmy zmotywowani, nabuzowani, przez co może zabrakło chłodnej głowy, ale doświadczenie zdobyte między innymi w drugiej lidze pozwoliło wygrać nam ten mecz. Jeżeli chodzi o Tarnów, to na parkiet wyszliśmy z przekonaniem, że od tego spotkania zależy nasz awans, ponieważ wygrana gwarantowałaby od razu grę w 1/4 mistrzostw Polski. Zrobiliśmy, co do nas należało i czekamy na walkę na parkiecie w Gdańsku - dodaje.

Olimpia awansowała do grona ośmiu najlepszych zespołów w kraju

Jakub Jaszczuk został uhonorowany nagrodą i obwołany MVP turnieju. Najlepszym bramkarzem zmagań został uznany Damian Peroński z Kusego Kraków, zaś jego klubowy kolega Wiktor Dębski z 33 bramkami został królem strzelców

Olimpia Biała Podlaska - MKS MOW Wrocław
38:32 (19:17)

Olimpia: Niedzielski, Stroiński, Polak - Jaszczuk 11, Fic 1, Cielecki, Polok 10, Michalczuk, G. Olichwiruk 4, Szyszko 6, Lewczuk 1, Tarasiuk, Grochowski 3, M. Olichwiruk 2, Winnicki, Kobyliński.
Upomnienia: Szyszko, Grochowski.
Kary: 4 min. (G. Olichwiruk, Kobyliński).
Sędziowali: Pieczonka, Lubecki (Rzeszów).
Widzów: 320.

Olimpia Biała Podlaska - Kusy Kraków
30:30 (14:15), k. 5:4

Olimpia: Niedzielski, Stroiński 1 - Jaszczuk 4, Fic 2, Cielecki 4, Polok 4, Michalczuk, G. Olichwiruk 6, Szyszko 2, Lewczuk 1, Tarasiuk, Grochowski 4, M. Olichwiruk 1, Winnicki, Kobyliński 1.
Upomnienia: Cielecki, Grochowski.

Olimpia Biała Podlaska - MKS PM MPEC Tarnów
41:27 (20:13)

Olimpia: Stroiński, Niedzielski, Polak - Jaszczuk 2, Fic, Cielecki 3, Konieczny 1, Polok 7, Michalczyk 1, G. Olichwiruk 8, Szyszko 8, Tarasiuk 1, Grochowski, M. Olichwiruk 3, Winnicki 2, Kobyliński 5.
Upomnienia: G. Olichwiruk, Polok.
Sędziowali: Bosak, Hagdej (Sandomierz).
Widzów: 320.

POZOSTAŁE WYNIKI
Kusy - PEC Tarnów 28:28, k. 4:2
MOS Wrocław - Kusy 27:26
PEC Tarnów - MOS Wrocław 29:30

GRUPY PÓŁFINAŁOWE
GRUPA A
Olimpia Biała Podlaska, Azoty Puławy, Wybrzeże IV Gdańsk, Wybrzeże III Gdańsk
GRUPA B
Vive Kielce, Orlen Wisła Płock, MOS Wrocław, Anilana Łódź

mp

II LIGA

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Uniw. Radom	8	20	239:205
2	Pabiks Pabianice	8	16	249:210
3	Szczypiorniak	8	15	236:225
4	Olimpia Biała Podl.	8	15	241:212
5	Orlęta Zwoleń	8	12	228:252
6	SPR ROKiS Radzymin	8	9	209:222
7	Trójka Ostrołęka	8	6	209:261
8	Warszawianka W-wa	8	3	203:227

PROGRAM 3. KOLEJKI (22.02., godz. 11:00)
Olimpia - Uniw. Radom
Szczypior. - Pabiks
Trójka - Orlęta
ROKiS - Warszawianka

mp

Zapominamy o mistrzostwie?

W pierwszym spotkaniu drugiej rundy bialscy szczypiorniści zmierzyli się z KPR-em Legionowo. Przegrali jedną bramką i bardzo mocno skomplikowali sobie możliwość wywalczenia mistrzostwa I ligi.

Spotkanie miało różny przebieg. Początek to prowadzenie 3:0 dla gości. Czas dla miejscowych oznaczał męskie słowa Dmitrija Tichona. Efekt? W 24. minucie bialczanie wygrywali aż 12:6 po rzucie wracającego do zdrowia Kamila Kozycza. Do końca pierwszej części to przyjezdni częściej mieli powody do radości i skończyło się minimalnym prowadzeniem naszych. - Moim zdaniem, przespaliśmy początek. Mecz nam układał w obronie. To było nasze jedno z lepszych spotkania w defensywie. Kolejny raz zawiodła skuteczność - mówi Przemysław Urbaniak, skrzydłowy AZS-u.

Marcin Stefaniec dwoił się i troił, rzucił siedem goli, lecz to nie pozwoliło osiągnąć dobrego wyniku w starciu z KPR-em Legionowo

Druga część to równa walka aż do ostatnich sekund. Na kilkanaście sekund przed końcową syreną najskuteczniejszy w barwach KPR-u Michał Prątnicki wygrał próbę nerwów i pokonał Łukasza Adamiuka z rzutu karnego. Biało-zieloni zdołali przeprowadzić akcję, jednak rzut padł łupem Tomasza Szałkuckiego, który był jednym z bohaterów gości. Po stronie bialczan znakomicie między słupkami radził sobie Łukasz Adamiuk.

Urbaniak zaznacza, iż zespół nie wykorzystał czterech rzutów karnych oraz kilku „setek" w końcówce spotkania. - To zdecydowało o przegranej. Mamy nad czym pracować. Z pewnością nie odpuścimy i do końca sezonu chcemy się bić o pierwsze miejsce. Szkoda tego starcia, bo w końcówce mieliśmy akcję, by objąć prowadzenie, ale nie wyszedł nam atak pozycyjny i straciliśmy piłkę - dodaje.

Olbrzym na kole
Przed rundą rewanżową skład biało-zielonych wzmocnił Pavel Darafeyeu. 23-letni Białorusin dysponuje znakomitymi warunkami fizycznymi - 204 cm. W sezonie 2019/2020 rozegrał 15 meczów w zespole Sankt Petersburg HC. „Newa", bo tak popularnie zwana jest ekipa z Petersburga, to obecnie trzecia drużyna w najwyższej klasie rozgrywkowej ligi rosyjskiej.
Pavel Darafeyeu, zanim trafił do Rosji, był zawodnikiem najbardziej utytułowanego białoruskiego Mieszkowa Brześć i to właśnie Brześć jest jego rodzinnym miastem, do którego z Białej Podlaskiej będzie miał bardzo blisko

W najbliższy weekend bialczanie zagrają w Kielcach z AZS-em UJK. - Myślę, że jak dopracujemy kilka rzeczy w ataku, poprawimy skuteczność oraz doleczymy kontuzje, nie będziemy musieli się o nic martwić - kończy.

AZS AWF Biała Podlaska - KPR Legionowo
25:26 (14:13)

AZS AWF: Adamiuk - Łazarczyk 3, Urbaniak 3, Ziółkowski 4, Nowicki, Niedzielenko, Stefaniec 7, Mazur, Kozycz 3, Banaś 3, Kandora 1, Darafeyeu.
KPR Legionowo: Węgrzyn, Lipka, Szałkucki - Podobas, Filipowicz 1, Prątnicki 9, Kostro 4, Suliński 1, Kasprzak 3, Fąfara 5, Wołowiec 1, Chabior 2.
Upomnienia: Nowicki, Kandora - Kostro, Kasprzak, Fąfara.
Kary: 6 min. (Kandora, Niedzielenko, Urbaniak) - 10 min. (Kasprzak x2, Fąbara, Suliński).
Czerwona kartka: Podobas 22`.
Sędziowali: Lubecki, Pieczonka (Rzeszów).
Widzów: 700.

mp

I LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
AZS AWF - Legionowo 25:26
KSZO - AZS UW 25:24
Końskie - Padwa 29:28
SMS Kielce - Czuwaj - przeł.
Chrzanów - Orlen II - przeł.
Azoty II - AZS UJK - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KPR Legionowo	13	33	414:365
2	Czuwaj Przemyśl	12	30	388:347
3	Padwa Zamość	13	29	410:357
4	AZS AWF Biała Podl.	12	27	353:318
5	AZS UJK Kielce	12	25	368:323
6	KSSPR Końskie	13	24	368:374
7	MTS Chrzanów	12	15	320:316
8	AZS UW Warszawa	13	12	349:357
9	KSZO Ostrowiec Św.	13	9	352:388
10	Azoty II Puławy	12	9	323:391
11	Orlen Wisła II Płock	11	6	284:321
12	SMS ZPRP Kielce	12	3	284:356

NASTĘPNA KOLEJKA (22.02., godz. 18:00): AZS UJK Kielce - AZS AWF, KPR Legionowo - MTS Chrzanów, Orlen II - SMS Kielce, Czuwaj - KSSPR Końskie, Padwa - KSZO, AZS UW - Azoty II.

mp

eprasa.pl 53020fdc40

Jacek Gryta mistrzem Polski

17-letni lekkoatleta z bialskiego AZS-u AWF, po zaciętej walce w konkursie skoku w dal rozgrywanego podczas Halowych Mistrzostw Juniorów Młodszych w Toruniu, skokiem na odległość 6 metrów i 60 centymetrów zdobył złoty medal w tej konkurencji. Jacek Gryta odebrał złoty medal!

Jacek Gryta - mistrz kraju w skoku w dalej juniorów młodszych

Przed mistrzostwami Polski Jacek ustanowił w Warszawie dwa rekordy życiowe: w skoku w dal – 6,62 m oraz w biegu na 60 m – 7,29 s. Wynik w skoku w dal klasyfikował go na drugim miejscu w Polsce. Przypomnijmy, że Jacek Gryta dwa lata temu został wicemistrzem kraju w skoku w dal podczas letnich mistrzostw Polski w kat. młodzików (wiek do 15 lat włącznie), a w ubiegłym roku, startując już w wyższej kategorii wiekowej na Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu, zajął piąte miejsce wynikiem 6,57 m. Zdobyte doświadczenie pozwalało optymistycznie myśleć o mającej się odbyć walce o medale w toruńskiej Arenie.

Pierwsza kolejka skoków, zgodnie z przyjętymi z góry założeniami, miała zabezpieczyć spokojne wejście do czołowej ósemki w wąskim finale i tak też się stało. Jacek pobiegł na tyle rozbieg z rezerwą, że odbił się ok. 10 cm przed belką, skacząc na odległość 6,48 m. Dawało to w sumie odległość ~ 6,75 – 6,80 m, a więc znacznie więcej niż tegoroczny wynik najlepszego zawodnika w kraju – Jakuba Tuczyńskiego z KS Stal Ostrów Wlkp. (6,69 m), który był głównym konkurentem Jacka do złotego medalu.

Pierwsza kolejka skoków przebiegła bez większych niespodzianek, ale za to w drugiej niespodziewanie do walki o prymat włączył się klubowy kolega Jakuba Tuczyńskiego – Jakub Robotnikowski, który skokiem na odległość 6,59 m objął prowadzenie w konkursie, a w czwartej próbie je umocnił, powtarzając ten sam wynik. Kolejne skoki Jacka Gryty to: 6,40 m – 6,49 m – 6,57 m – 6,51 m. W przedostatniej kolejce Robotnikowski zamykający stawkę „spalił" skok i rozpoczynała się szósta, ostatnia kolejka.

Tuczyński skaczący przed Jackiem powtórzył swój najlepszy wynik – 6,43 m i nie zagroził już naszemu skoczkowi. Jacek, który miał już zapewnione srebro postawił wszystko na jedną kartę i pomimo źle wykonanego rozbiegu, precyzyjnie trafił na belkę i objął prowadzenie wynikiem 6,60 m!

W tle Jacka bardzo dobrze zaprezentował się jego klubowy kolega – Piotr Jaroszkiewicz, ubiegłoroczny brązowy medalista mistrzostw Polski młodzików w skoku wzwyż. 16-letni Piotrek wprawdzie zajął dopiero 11 miejsce w konkursie, ale ustanowił swój rekord życiowy – 184 cm, a do brązowego medalu zabrakło mu zaledwie czterech centymetrów. Mamy nadzieję, że za rok włączy się do walki o medale.

Jackowi i Piotrkowi towarzyszył w Toruniu także trzeci z zawodników sekcji lekkiej atletyki - Jakub Przemski, ale niestety podzielił losy siedemnaściorga innych lekkoatletek i lekkoatletów, którzy nie zostali dopuszczeni do zawodów z tytułu kontrowersyjnego zapisu regulaminowego. Szkoda, bo dyspozycje Kuby wskazywały na realne szanse przynajmniej na wejście do czołowej „ósemki".

mp

„Szóstka" górą

Siedem zespołów wzięło udział w finale Białej Podlaskiej w siatkówce chłopców zespołów czteroosobowych w Igrzyskach Dzieci. Nie było niespodzianki.

W finale podopieczni Macieja i Joanny Sobierajów z SP nr 6 ograli 2:0 SP nr 5. Trzecie miejsce wywalczyła reprezentacja „Czwórki", po wygranej 2:0 z „Dwójką". Mistrzowie otrzymali puchar prezydenta Białej Podlaskiej oraz wywalczyli awans do zawodów rejonowych, których będą gospodarzami 12 marca.

mp

Mistrzostwo wywalczyli: Frończuk Kamil, Gryciuk Mateusz, Janicki Szymon, Karczmarz Marcel, Kwiatkowski Mateusz, Maliszewski Jakub, Michaluk Kacper, Mirończuk Sebastian, Ostapski Szymon, Rokicki Mateusz, Steckiewicz Jakub, Szymanek Mikołaj

Tatarskie biegi w Studziance

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości i Gmina Łomazy pod sportowym patronatem Klubu Biegacza Biała Biega zapraszają na zawody biegowe oraz marsz Nordic Walking „Tatarska Dycha", które rozpoczną się 29 lutego o godz. 8 w Studziance. Ponadto tego dnia o tej samej godzinie wystartuje jedyny bieg ultra w okolicy tzw. Ultra Tatar na 50 km. Pierwsze 10 km wszyscy pobiegną razem.

Trasa nie posiada atestu, przebiegać będą drogami polnymi oraz przez las ze startem i metą przy szkole podstawowej w Studziance, w miejscu, gdzie do 1915 roku stał meczet. Istnieje możliwość występowania nierówności, błota, korzeni i piachu na trasie biegu. Zawodnicy pobiegną m.in. wokoło tatarskiego cmentarz przez Łysą Górę i Muzeum Wsi Podlaskiej. Ponadto uczestnicy Ultra Tatara przebiegną przez miejscowości, gdzie mieszkali Tatarzy tj. Koszoły, granica przez Ortel Królewski do Janówki i dalej przez Wólkę Kościeniewicką do Grabowszczyny i dalej do Koszoł. Ostatnie kilometry biegu ultra będą przebiegały przez z Koszoł przez Lubenkę do Studzianki.

W biegu i Nordic Walking przewidywana jest klasyfikacja kobiet i mężczyzn za miejsca 1-5 oraz kategorie wiekowe. Trasy będą oznakowane.

Bieg jest drugim etapem interesującego cyklu zawodów pt. Tatarski Cross. Grand Prix Studzianka 2020. Jest to rywalizacja biegaczy oraz zawodników Nordic Walkingu po terenach leśnych i polnych, która potrwa do 14 listopada 2020. Celem organizowanego wydarzenia jest promocja walorów turystyczno-przyrodniczych Gminy Łomazy i Powiatu Bialskiego. Poprzez aktywność fizyczną zamierzamy nawiązać do dziedzictwa kulturowego regionu.

Aby zostać sklasyfikowanym w cyklu, należy ukończyć po jednym biegu lub marszu Nordic Walking na każdym z pięciu dystansów (5 km, 10 km, 15 km, 21,097 km i maratonu) rozgrywanych w ramach poszczególnych imprez biegowych wchodzących w skład TCGP Studzianka 2020. Zawodnik sam wybiera, w jakiej kolejności i kiedy pobiegnie dany dystans.

Szczegółowe informacje telefonicznie 501 266 672 www.studzianka.pl, a zapisy na www.time2go.pl

mp

Komu tytuł? Komu?

W Bialskiej Amatorskiej Lidze Halowej odbyła się przedostatnia seria gier w rundzie zasadniczej. W najbliższą sobotę rozegrane zostaną ostatnie mecze, a później ekipy z dwóch grup przystąpią do walki o najwyższe miejsca.

GRUPA A
WYNIKI 6. KOLEJKI
Bialtrans - centrumsas.pl 0:5
Bramki: Łukasz Borysiuk x4, Łukasz Biernacki.
Sielczyk II - PRD S.A. 1:2
Bramki: Michał Litwiniuk - Marcin Krasuski x5, Kamil Starostka x2, Michał Szpański x2, Mateusz Wiraszka x2, Patryk Dzięcioł.
AZS PSW - Topowcy - przeł. 22.02., godz. 18:30

TABELA GR. A			
centrumsas.pl	5	15	27:3
PRD S.A.	6	12	40:19
Top Mar	5	12	32:12
Bialtrans	5	6	18:19
Topowcy FC	4	3	6:22
Sielczyk II	5	3	11:38
AZS PSW Biała Podl.	4	0	8:29

NASTĘPNA KOLEJKA
(22.02., sobota): AZS PSW - Bialtrans (godz. 15:00), Top Mar - Topowcy (godz. 15:35), centrumsas.pl - Sielczyk II (godz. 16:10).

GRUPA B
WYNIKI 6. KOLEJKI
Nissan Team - Max Orlik 3:4
Bramki: Mateusz Kacik x2, Łukasz Maraszczuk - Marek Bancarzewski, Jacek Bujnik, Przemysław Bujnik, Grzegorz Pasternak.
Sielczyk - Mario P. 4:3
Bramki: Łukasz Biegajło x2, Mateusz Dorosz, Michał Stelmaszuk - Daniel Rycerski x2, Daniel Krasucki.
Juventus - Unidom 1:2
Bramki: Jakub Dąbrowski - Mateusz Cydejko, Robert Pawłowski.

TABELA GR. B			
Sielczyk	5	12	32:22
Unidom	5	12	20:21
Max Orlik	5	9	23:17
Juventus Curyn	6	9	22:20
Nissan Team	5	6	19:21
Mario Presto	5	6	18:21
IP Logistic	5	0	17:29

NASTĘPNA KOLEJKA
(22.02., sobota): Unidom - Sielczyk (godz. 16:45), Mario P. - Nissan Team (godz. 17:20), Max Orlik - IP Logistic (godz. 17:55).

NAJSKUTECZNIEJSI
16 goli - Kamil Kocoł (Top Mar)
12 goli - Łukasz Borysiuk (centrumsas.pl)
9 goli - Michał Gromysz (Juventus)
8 goli - Jakub Dąbrowski (Juventus), Marek Piotrowicz (Bialtrans), Michał Szpański (PRD S.A.)

mp

eprasa.pl 53020fdc40

SIATKÓWKA Sytuacja nie jest kolorowa. Spadek coraz bardziej zagląda w oczy

Drżenie o utrzymanie

W minioną sobotę siatkarze Huraganu zakończyli rundę zasadniczą. Jak? Tak jak wcześniejszych osiem meczów. Przegrali po raz dziewiąty z rzędu i spadli na przedostatnią pozycję w tabeli.

Przed siatkarzami walka w play-outach. Do trzech zwycięstw powalczą z AZS-em UWM Olsztyn, z którym przegrali w minioną sobotę w trzech partiach

Dopiero w końcówce

- Skończył się tak jak ostatnio w Międzyrzecu Podlaskim i Warszawie. Nie zdołaliśmy ugrać seta. Zagraliśmy w niepełnym składzie i wyglądało to słabo. Dopiero w trzeciej partii zaczęliśmy ryzykować zagrywką. „Siedziało" nam i napsuliśmy krwi przeciwnikom. W dwóch pierwszych partiach było źle. Wprawdzie zaczęliśmy mecz od wyniku 3:0, ale to były jedyne dobre momenty i chwile radości - mówi Piotr Maj.

Bez dwóch

Szkoleniowiec Huraganu nie mógł skorzystać z dwóch podstawowych zawodników. - Widoczny jest brak Patryka Sobieszczaka i Wojciecha Gajosza. Ten pierwszy skręcił nogę na ostatnim treningu przed meczem z, zaś środkowy doznał urazu łydki w meczu z Legią Warszawa. Wierzę, że szybko dojdą do zdrowia. Wojtek powinien pomóc nam już w pierwszym starciu w Olsztynie. Patryk potrzebuje trochę czasu, by dojść do pełni sprawności - dodaje.

Oby z twarzą

Maj nie może odżałować spotkań, które kończyły się przegranymi w pięciu setach. - Dzisiaj moglibyśmy być w innym miejscu. Loteria w tie-breaku zakończyła się naszym niepowodzenie, ale mogło być zupełnie inaczej. O tym już nikt nie pamięta. Nawet sobotnia porażka nie miałaby teraz znaczenia. Przegrana postawiła nas w jeszcze słabszej sytuacji wyjściowej, bo zaczniemy walkę o utrzymanie od dwóch meczów na wyjeździe. Postaramy się wyjść z twarzą i w trzech bojach zakończyć walkę z olsztynianami i zakończyć sezon. Nawet nie chcę myśleć o porażkach - twierdzi.

Wyprawa do Olsztyna

Co to oznacza? Przed Tomaszem Nowacki i spółką walka w play-outach z AZS-em UWM Olsztyn. Gra będzie toczyła się do trzech zwycięstw. Dwa pierwsze mecze odbędą się na boisku przeciwników. Starcia zaplanowano na 29 lutego i 1 marca. Tydzień później rywalizacja przeniesie się do Międzyrzeca Podlaskiego. Gdyby po czterech bojach był remis, decydujący bój odbędzie się na parkiecie olsztynian.

Wygrany pary zakończy sezon. Przegrany? Ponownie przystąpi do walki do trzech zwycięstw z przegranym z pary: Centrum Augustów - SMS PZPS II Spała.

AZS UWM Olsztyn - Huragan Międzyrzec Podlaski
3:0
(25:18, 25:16, 25:22)

Huragan: Nowacki, Łęgowski, Kępka, Lechowski, Gołębiowski, Bieliński, Bielecki (libero) oraz Malczewski.

mp

II LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
AZS UWM - Huragan 3:0
SMS II - MOS Wola 0:3
Metro - Centrum 3:0
BAS - Bestios 3:0
Legia - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	BAS Białystok	16	45	45:8
2.	Metro Warszawa	16	28	34:27
3.	Bestios Białystok	16	27	32:31
4.	MOS Wola Warszawa	16	25	31:28
5.	Legia Warszawa	16	24	31:29
6.	Centrum Augustów	16	24	28:29
7.	AZS UWM Olsztyn	16	16	28:37
8.	Huragan Międz. Podl.	16	15	21:39
9.	SMS PZPS II Spała	16	12	19:41

mp

Cenna porażka Huraganu

Międzyrzeczanie ulegli w Lublinie trzecioligowcowi z Chełma. W niedzielę w Białej Podlaskiej gracze Damiana Panka powalczą z liderem bialskopodlaskiej Klasy Okręgowej.

Jedyne trafienie dla międzyrzeczan to zasługa Bartłomieja Tkaczuka. Pomocnik Huraganu uderzył z okolic narożnika pola karnego i piłka po koźle wpadła do siatki

Chełmianie w niskim pressingu

- Wynik jest sprawą drugorzędną, ale wiadomo, że każdemu zawodnikowi czy trenerowi chodzi o pozytywny rezultat. Przegraliśmy, jednak musieliśmy przez praktycznie cały mecz grać w ataku pozycyjnym, który nie jest wygodny dla niemal wszystkich drużyn w naszym kraju. Chełmianka ustawiła się niskim pressingiem i skupiała się na wykorzystywaniu naszych złych rozwiązań - mówi Damian Panek.

Tak może być w lidze

Szkoleniowiec przyznaje, że jego podopieczni mieli problemy w kreowaniu sytuacji i stwarzaniu zagrożenia pod bramką przeciwnika. - Byliśmy niecierpliwi. Chłopcy chcieli podaniem lub dwoma rozwiązywać sytuacje. Brakowało spokoju, opanowania i szukania lepszych rozwiązań. To była woda na młyn dla przeciwników. Za nami sparing, który powinien dać chłopcom cenną lekcję, bo w lidze mogą być podobne spotkania, w których to do nas będzie należała inicjatywa i będziemy musieli sprostać zadaniu - dodaje.

Bramkarze do poprawki

Międzyrzeczanie stracili gole po dwóch kuriozalnych błędach bramkarzy: Krzysztofa Płodowskiego i Łukasza Bierdzińskiego. - Mamy największy deficyt na tej pozycji. To kolejny sparing, w którym golkiperzy nam nie pomagają. Nie lubię nonszalancji i będę z tym walczył. Duże słowa uznania, że chłopcy chcieli kreować akcji, mimo niedokładności. Trenujemy systematycznie. Do ligi jeszcze pięć tygodni, więc mamy czas, by poprawić nasze niedoskonałości - mówi Panek.

Gol Bartka

Jedyne trafienie dla międzyrzeczan to zasługa Bartłomieja Tkaczuka. Pomocnik Huraganu uderzył z okolic narożnika pola karnego i piłka po koźle wpadła do siatki. - To mały niuansik w tym wszystkim. Z urazem zagrał Alan Olszewski. Widać, że nie jest w najwyższej dyspozycji. Brakowało Adama Wiraszki, który w ostatnim sparingu doznał urazu łydki. Od wtorku ma dołączyć do zespołu - twierdzi szkoleniowiec.

Chełmianka Chełm - Huragan Międzyrzec Podlaski
2:1 (1:1)

Bramki: Hładyy 20`, zaw. testowany 50` - Tkaczuk 29`.
Huragan: Bierdziński – Grochowski, Koanszewski, Mirończuk, Komar, Korgol, Czumer, H. Łukanowski, Tkaczuk, Radziszewski, Waniowski. **Ponadto grali:** Płodowski, Weręgowski, Góralski, Olszewski, Panasiuk, Paczuski, Sz. Łukanowski, Semeniuk, Chudowolski.

W niedzielę
Najbliższy sparing odbędzie się w niedzielę. O godz. 10:30 Huragan rozpocznie bój z Lutnią Piszczac - liderem „Okręgówki".

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU
PRZYBYLI: Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Podlasie Biała Podlaska), Bartosz Semeniuk (ostatnio TOP-54 Biała Podlaska).
ODESZLI: Michał Gromysz (szuka klubu), Sebastian Całka, Patryk Pakuła (obaj Podlasie Biała Podlaska).

SPARINGI HURAGANU

2:4 Włodawianka Włodawa
1:1 Orlęta Łuków
3:0 Tytan Wisznice
1:2 Chełmianka Chełm
22.02., Lutnia Piszczac
29.02., Orlęta Radzyń Podl. (PP)
07.03., Cresovia Siemiatycze

mp

„Trójka" z awansem

Cztery drużyny wzięły udział w finale powiatu w siatkówce dziewcząt zespołów czteroosobowych w Igrzyskach Dzieci. Wygrały gospodynie.

Podopieczne Wojciecha Więckowskiego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim nie miały żadnych problemów z pokonaniem rywalek. Dość powiedzieć, że w półfinale straciły zaledwie osiem punktów (25:2, 25:6) w starciu z reprezentacją Kodnia. W drugim spotkaniu o wejście do finału ekipa z Rokitna ograła 2:1 (9:25, 25:23, 15:12) z zespołem z Wisznic.

Najważniejsze starcie dnia to wygrana międzyrzeczanek 2:0 (25:6, 25:7) z rokitniankami. Trzecie miejsce wywalczyła reprezentacja Wisznic 2:0 (25:14, 25:10) z zespołem z Kodnia.

Mistrzynie powiatu otrzymały puchar ufundowany przez starostę bialskiego oraz wywalczyły awans do zawodów rejonowych, które 13 marca odbędą się w Białej Podlaskiej.

mp

Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Rokitnie pod opieką Reginy Skerczyńskiej

Szkołę Podstawową nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim reprezentowały: Amelia Cisak, Oliwia Daniluk, Julia Hryciuk, Izabela Jeleszuk, Maja Kułak, Aleksandra Marciniuk, Zuzanna Mróz, Urszula Storska, Klaudia Szyndler. Opiekun: Wojciech Więckowski

eprasa.pl 53020fdc40

Wiejska sielanka w cieniu produkcji mięsa

Wójt blokuje budowę gigantycznego kurnika, inwestor się odwołuje

Setki mieszkańców kilku wsi protestują przeciw planom budowy gigantycznej fermy przemysłowej drobiu we wsi Kamieniczne pod Białą Podlaską. Ich głos został uwzględniony przez wójta i radnych bialskiej gminy. Inwestor jednak nie ustaje w staraniach o sfinalizowanie swoich planów.

Od kilku lat w gminie Biała Podlaska dochodzi do konfliktów związanych ze sprzecznymi interesami kilku przedsiębiorców oraz zamieszkałych w podmiejskich wsiach byłych mieszkańców miasta, którzy w poszukiwaniu sielanki z ładną okolicą i świeżym powietrzem przenieśli się do gminy. Wiesław Panasiuk przyznaje, że część byłych mieszczuchów ma nazbyt wygórowane oczekiwania dotyczące zaprzestania działalności rolniczej na wsi. Był przypadek, że kiedy jechał kombajn drogą, nowa mieszkanka podbialskiej miejscowości oburzona krzyczała, że maszyna kurzy w jej basen...

Niestety, bywają sytuacje znacznie poważniejsze, kiedy nagle przedsiębiorcy planują budowę gigantycznych ferm przemysłowych, które mogą być źródłem smrodu uciążliwego dla ludzi w kilku wsiach. Właściciele dawnych olbrzymich gospodarstw rolnych powstałych po likwidacji pegeerów w Worońcu i Roskoszy z rozmachem przygotowali się do wielkich inwestycji. Tak wcześniej było z budową wielkich tuczarni świń w Roskoszy i Witulinie, gdzie pojawiły się masowe protesty miejscowej ludności oraz nawet - w przypadku pierwszej miejscowości – negatywnych opinii wojska i konserwatora zabytków.

Petycja setek mieszkańców

Kiedy w bialskiej gminie pojawiła się wiadomość, że w Kamienicznem inwestor planuje budowę fermy z ośmioma kurnikami na prawie 600 tys. drobiu, w kilku miejscowościach zawrzało. Już w marcu przed rokiem pod petycją przeciw tej inwestycji podpisało się prawie 400 osób. Petycję odczytał wtedy na sesji Rady Gminy Biała Podlaska radny powiatowy Tomasz Bylina.

- Oczywiście moja opinia, podobnie jak wielu innych mieszkańców w gminie, najpierw o budowie dużych ferm trzody w Worońcu i Roskoszy, a później drobiu w Kamienicznem, była negatywna. Kiedy w poprzednim roku zbierałem podpisy m.in. mieszkańców Wilczyna, Grabanowa i Julkowa, ludzie byli przeciwni, aby kurniki stanęły w naszej wsi przy lesie. Angażowałem się też w protest na posiedzeniu komisji rolnictwa w RG. Zabierałem głos – wspomina radny powiatowy zamieszkały w Kamienicznem.

„Czysta Gmina" i gigantyczne kurniki

Zapowiedź ogromnej inwestycji zjednoczyła wielu mieszkańców kilku wsi, którzy powołali nawet stowarzyszenie „Czysta Gmina Biała Podlaska". Jedna z działających w nim kobiet (nie odważyła się na większą wypowiedź pod swoim nazwiskiem) powiedziała nam, że ludzie w bialskiej gminie mają dosyć smrodu z dużej chlewni przemysłowej.

- Wiele osób obawia się, że kiedy powstaną kurniki wyczuwalne zapachem z kilku kilometrów, odór dotrze nawet do niektórych osiedli w Białej Podlaskiej. Wtedy w kilku miejscowościach spadnie wartość działek budowlanych – podkreśla kobieta. Dodaje, że w odległości ok. 100 metrów od działki z planowanymi kurnikami znajduje się posesja z domem mieszkalnym.

Fot.Marek Pietrzela

Wiesław Panasiuk,
wójt gm. Biała Podlaska

Jako wójt muszę być ostrożny jak saper na polu minowym przy podejmowaniu decyzji. Z jednej strony chodzi o dochody od przedsiębiorców. Z drugiej strony fermy przemysłowe mogą hamować budownictwo mieszkalne i wzrost liczby ludności, który następuje w naszej gminie. Mamy tereny wyznaczone pod przemysł przy krajowej „dwójce". Trudno jednak skomunikować się tam przedsiębiorcom z DK 2. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych nie chce dać wjazdu na te działki.

- Nie ma tam dobrych utwardzonych dróg. Ludzie obawiają się, że tak duża hodowla drobiu naruszy zasoby wodne w okolicy – podkreśla.

Rozmach na 592 tys. brojlerów

Bialski wójt Wiesław Panasiuk poinformował nas, że już 31 lipca 2019 r. wydał decyzję „o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy drobiu do hodowli brojlerów kurzych w systemie ściółkowym, w ilości 592000 szt." na działce w miejscowości Kamieniczne. - Była ona oparta o uzgodnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie, dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, a także zgodna z opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej i Marszałka Województwa Lubelskiego w Lublinie – wyjaśnia wójt. Dodaje, że 18 grudnia wydał decyzję negatywną o warunkach zabudowy. Gdyby się uprawomocniła, zablokowałaby powstanie inwestycji.- Decyzja była poparta protestami z wielu miejscowości. W tym miejscu jest możliwa zabudowa zagrodowa, a nie przemysłowa. Pan inwestor zaskarżył naszą decyzję do Samorządowego Kolegium Odwoławczego – wyjaśnia wójt. Dodaje, iż spodziewa się powrotu sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Fot.Marek Pietrzela

Tomasz Bylina,
radny powiatu bialskiego

Ludzie zwrócili się do wójta, chcieli, by nie wyraził zgody na powstanie tam fermy. Uspokoiła mnie deklaracja wójta, że zablokuje tę inwestycję. Dobrze, że wójt nie wydał zgody na budowę. Inwestor zaskarżył tę decyzję do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej. Na posiedzeniu gminnej komisji rolnictwa zaproponowałem, że powinien być przygotowany plan zagospodarowania gminy, który wykluczy takie „wrzutki" z inwestycjami przemysłowymi niedaleko ludzkich siedzib. Zaapelowałem do gospodarza gminy, aby plan wykonać nawet fragmentami, w poszczególnych wsiach. Po konsultacjach z mieszkańcami gmina wskaże tereny, na których mogą być zlokalizowane inwestycje. Najważniejsze jest dobro społeczne, a nie zysk jednostki.

Wdzięczność za odsunięcie zagrożenia

Wielu mieszkańców z kilku miejscowości jest wdzięcznych wójtowi za uwzględnienie ich próśb o ratowanie przed inwestycją, która może zatruć im życie na wsi. Podobnie uważa Janusz Trochimiuk, działacz sportowy z bialskiej gminy.

- Mogę z czystym sumieniem pochwalić zarówno Wiesława Panasiuka, jak i pozostałych urzędników gminy, prowadzących sprawę ewentualnej budowy fermy drobiu w pobliżu nie tylko zabudowań gospodarczych, ale i nowych osiedli mieszkaniowych. Trzeba przyznać, iż odmowa na pozwolenie zrealizowania czegoś, co społecznie jest bez wątpienia szkodliwe, została od strony prawnej umotywowana bardzo solidnie - podkreśla Janusz Trochimiuk.

Wyraża on także wdzięczność osobom sporządzającym opinię prawną, ale i także radnym z komisji rolnej z jej przewodniczącym Tomaszem Wołowikiem na czele. Podkreśla, iż budująca była wypowiedź jednego z tych radnych „Przecież zostaliśmy wybrani po to, aby reprezentować wolę tych, którzy nam tę rolę powierzyli. A my usłyszeliśmy i słyszymy tylko głosy sprzeciwu mieszkańców Gminy wobec tej inwestycji".

- Niezwykle ważnym efektem zaistniałej sytuacji, jest fakt integrowania się mieszkańców wielu miejscowości gminy. Została obudzona świadomość, że zagrożenie dotyczy każdego i nie jest tylko lokalne czy teoretyczne, bo dzisiaj problem dotyczy prawdopodobnie już kolejnych siedmiu miejscowości – zauważa działacz sportowy.

Inwestor, czyli właściciel gospodarstwa rolnego powstałego po wykupie pegeerów, powiedział nam, że odwołał się od decyzji. Ma nadzieje, że będzie mógł wykonać przygotowywaną inwestycję. Nie chce jednak komentować swojej sytuacji.

Marek Pietrzela

Koalicja Społeczna Stop Fermom

Stowarzyszenie „Czysta Gmina Biała Podlaska" jest popierane przez ogólnopolską Koalicję Społeczną Stop Fermom, która powstała, by zjednoczyć lokalne protesty oraz pokazać skalę problemu, z jaką borykają się mieszkańcy polskich wsi.
- Przede wszystkim chcemy ograniczyć rozrost wielkich ferm na rzecz małych gospodarstw rolnych. Domagamy się wprowadzenia przepisów chroniących obszary cenne krajobrazowo i przyrodniczo. Żądamy, by fermy nie były budowane w bliskim sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej. Chcemy, by przeprowadzono ogólnopolskie badania dotyczące oddziaływania ferm na zdrowie ludzi. Jako mieszkańcy wsi pragniemy żyć godnie – czytamy na stronie koalicji.
Do piątku petycję przeciw fermom przemysłowym podpisały (na stronie https://stopfermom.pl/) 3882 osoby.

Fermy się sypną jak grzyby po deszczu

Już 9 stycznia wójt poinformował o wszczęciu postępowania dotyczącego tego samego inwestora, który wystąpił o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na budowę fermy drobiu w ilości 592 tys. na działce w Worońcu. 27 stycznia zaś zapadła decyzja wójta o środowiskowych uwarunkowaniach budowy fermy drobiu z infrastrukturą towarzyszącą położonej w miejscowości Krzymowskie, planowaej do realizacji przez kolejnego inwestora.
W sumie w gminie już wstępnie zgłoszono przygotowywanie podobnych siedmiu inwestycji. Wielki magnes olbrzymiej ubojni Wipaszu w Międzyrzecu zachęca kolejnych inwestorów do przemysłowej produkcji mięsa.

Mapa protestów w pow. bialskim

Na mapie protestów prezentowanych przez Koalicję Społeczną Stop Fermom tylko w powiecie bialskim odnotowano: przeciw fermom drobiowym: Kamieniczne (gm. Biała Podlaska), Bukowice Kolonia (gm. Leśna Podlaska), Puchacze, Krzewica i Kolonia Wolańska (gm. Międzyrzec), Drelów oraz Żerocin i Leszczanka (też gm. Drelów), a także Łomazy; przeciw fermom trzody chlewnej: Międzyrzec, Roskosz i Woroniec (gm. Biała Podlaska). https://stopfermom.pl/

eprasa.pl 53020fdc40

Wystawę będzie można oglądać do 14 marca

Debiut Jagody i Ewy. Wystawiły naturę

Fot.Maciej Maciejuk

Miłośnicy sztuki licznie pojawili się na wernisażu

Fot.Maciej Maciejuk

To pierwsza wspólna wystawa artystek

MIĘDZYRZEC PODLASKI: W Galerii Es 16 lutego zaprezentowano debiutancką wystawę międzyrzeckich artystek: Jagody Patkowskiej oraz Ewy Gaszewskiej. Panie w swej twórczości skupiają się przede wszystkim na naturze.

To debiut artystyczny międzyrzeckich artystek, pierwsza indywidualna wystawa. Panie aktywnie uczestniczą w zajęciach Klubu Miłośników Sztuki pod kierownictwem Andrzeja Szczerbickiego, dyrektora Galerii Es. Oczywiście brały też udział w wielu wystawach poplenerowych środowiskowych, ogólnopolskich oraz zbiorowych. Na wystawie jest pokazany przekrój ich działalności.

- To malarstwo plenerowe, w większości przypadków oparte na naturze. Są kwiaty, ich kompozycje, różne i ciekawe, wręcz nieznane niektórym gatunki. Co jest ważne, to spójność wystawy. Prace jednak różnią się indywidualnym stylem malowania - mówi Andrzej Szczerbicki, dyrektor Galerii Es.

Fot.Maciej Maciejuk

Obrazy artystek nawiązują przede wszystkim do przyrody

Skłonności plastyczne

Jagoda Patkowska z zawodu jest psychologiem. Ale malowanie traktuje jako hobby. Na wystawie zaprezentowała obrazy namalowane na przestrzeni ostatnich kilku lat. Część jest z ostatniego roku. Dużo obrazów jest z terenów okolicznych Międzyrzeca Podlaskiego.

- Te tereny są bardzo piękne, często chodzę tam na wędrówki, fotografuję teren i potem maluję. Na wystawie jest sporo prac zimowych, ale i letnich, poplenerowych - mówi artystka.

Jak właściwie zaczęła się przygoda z malarstwem? Pani Jadwiga przyznaje, że zawsze miała skłonności plastyczne.

- Ujawniało się to bardziej lub mniej przez pewien czas, a ostatecznie, gdy zaczęłam przynależeć do klubu miłośników sztuki, zaczęłam malować więcej - dodaje.

Malarstwo jest jedną z dziedzin jej szerokich zainteresowań. Jak mówi, jest to forma równowagi psychofizycznej i przede wszystkim rozwoju.

Fot.Maciej Maciejuk

Jagoda Patkowska

Obecnie maluję farbami akrylowymi, kiedyś malowałam olejowymi, jednak akryl bardziej mnie pociąga

Fot.Maciej Maciejuk

Ewa Gaszewska,
artystka

Malowanie to mnie to wypoczynek, relaks, po prostu taką odskocznią od codzienności

Fot.Maciej Maciejuk

Andrzej Szczerbicki,
dyrektor Galerii Es

Cieszę się, że z moich zajęć nie wychodzą jednakowe obrazy, tylko każdy ma swój styl

„Zawsze mnie to pociągało"

Z Kolei Ewa Gaszewska jest z wykształcenia biologiem. Pochodzi z Międzyrzeca Podlaskiego, ale obecnie mieszka w Białej Podlaskiej.

Ukończyła biologię na lubelskim UMCS, pracuje w administracji rządowej w dziedzinie ochrony środowiska. W zajęciach klubu uczestnicy od kilku lat. Wystawa jest pewnego rodzaju podsumowaniem. Wcześniej, jak wspomnieliśmy, obrazy prezentowane były jedynie na wystawach zbiorowych i poplenerowych. Większość jej obrazów również dotyczy przyrody. To głównie obrazy z tego roku, kilka jest z lat poprzednich.

- Pierwsze farby kupiłam ze swojej pierwszej pensji. Na studiach biologii dużo się rysowało, a mnie to zawsze pociągało, w związku z tym malowałam też w domu. Miałam przerwy, aż do momentu, w którym zdecydowałam się przyjść na zajęcia do pracowni, gdzie mogłam się bardziej rozwinąć, zdobyć umiejętności w sposób profesjonalny - mówi pani Ewa.

Maciej Maciejuk

Na dzień babci i dziadka pokazali przedstawienie Dziad i Baba

W Szkole Podstawowej w Misiach 2 lutego miała miejsce szósta odsłona Gminnego Dnia Babci i Dziadka.W tym szczególnym dniu złożono najserdeczniejsze życzenia z okazji dnia babci i dziadka. Uczniowie zatańczyli pięknego poloneza, ale również przedstawili inscenizację „Dziad i Baba". Później był czas na kolejne występy: dziecięcego zespołu „Hreczka" z Zaścianek, Klubu Seniora z Zaścianek, zespołu ludowego „Echo" z Przychód. Dużą niespodzianką uroczystości okazał się tort przygotowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Jelnica. Odśpiewano „Sto lat" dla babć i dziadków.

(McM)

Fot.UG Międzyrzec

Uczniowie zatańczyli pięknego poloneza, ale również przedstawili inscenizację „Dziad i Baba"

eprasa.pl 53020fdc40